

● AKCEPTACJA ZALECEN DO PRACY POLITYCZNO - ORGANIZACYJNEJ I PROPAGANDOWEJ PO XIII PLENUM KC ● DOSKONALENIE SYSTEMU EKONOMICZNO - FINANSOWEGO W PRZEDSIĘBIORSTWACH ● RZĄDOWY PLAN PRZEDSIĘWZIĘĆ NA RZECZ PEŁNEGO WYKONANIA PRZYSZŁOROCZNYCH ZADAŃ.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu zaakceptowało zalecenia do pracy polityczno-organizacyjnej i propagandowej po XIII Plenum KC — „O pełne wykonanie zadań społeczno-gospodarczych w 1979 roku, o kształtowanie partyjnej i obywatelskiej odpowiedzialności w ich realizacji”.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne rozpatrzyło kierunki prac, które mają na celu dalsze doskonalenie systemu ekonomiczno-financego w przedsiębiorstwach.

Program zawiera przedsięwzięcia dotyczące zarówno usprawnienia instrumentów ekonomicznych i finansowych,

jak i zamierzenia związane z rozszerzeniem w nadchodzącym roku zmodyfikowanego systemu ekonomiczno-financego.

Zakłada się m. in. dalsze upraszczanie systemu finansowego przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych. Przewiduje się ściślejsze powiązanie obowiązków w tych organizacjach rozwiązań systemowych z Narodowym Planem Społeczno-Gospodarczym.

Biuro Polityczne KC PZPR zaleciło, aby w 1979 roku przygotować i wdrożyć system ekonomiczno-financego w organizacjach gospodarczych handlu wewnętrznego oraz objąć nim cały resort budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. W miarę dojrzewania warunków system ten należy rozszerzać również na inne resorty. Zalecono także opracowanie zasad systemu dla przedsiębiorstw drobnej wytwórczości tak, aby za-

pewnić im niezbędną elastyczność i samodzielność działania.

Na posiedzeniu omówiono rządowy plan przedsięwzięć na rzecz pełnego wykonania zadań ustalonych w projekcie NPSG na 1979 r. W dokumencie tym określono konkretne tematy działań, sposoby realizacji oraz jednostki administracji państwowej i gospodarczej, zarówno centralnej jak i terenowej, odpowiedzialne za ich wykonanie.

Biuro Polityczne wskazało na wagę zadań zawartych w planie, podkreślając, że ich realizacja wymaga zaangażowania kolektywów partyjno-gospodarczych w jednostkach administracji centralnej i terenowej, we wszystkich resortach, dziedzinach i przedsiębiorstwach. (PAP)



to tytuł nowej wieloletniej kampanii publicystycznej — organizatorskiej „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” zorganizowanej wspólnie z Poznańskim Zjednoczeniem Budownictwa i Kształnictwa Zjednoczeniem Budownictwa. Przedsięwzięciu temu patronuje Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

DOM Z JEDYNKA to znak jakości, którego do tychczas nie ma w budownictwie, to zawodnictwo wykonawców o dobre mieszkanki w każdym nowym bloku.

O szczegółach piszemy na stronie 3.

Doniosła rola rodziny w życiu społecznym

Przemówienie P. Jaroszewicza na sesji rządowego komitetu

W Warszawie odbyło się inauguracyjne posiedzenie Rady do Spraw Rodziny przy Radzie Ministrów. W skład Rady, której pracami kieruje premier Piotr Jaroszewicz, wchodzi działacze polityczni i społeczni oraz grono wybitnych przedstawicieli nauki.

Właściwa atmosfera życia w rodzinie, miłość i wzajemna kultura modelują umysłowość i charakter dziecka, rodzą pierwsze patriotyczne uniesienia, wobec Ojczyzny, uczą szacunku do innych narodów, k-

Zabierając głos P. Jaroszewicz omówił formy pomocy państwa dla rodzin i główne zadania nowo powołanej Rady. Oto główne tezy jego wystąpienia:

Właściwa atmosfera życia w rodzinie, miłość i wzajemna kultura modelują umysłowość i charakter dziecka, rodzą pierwsze patriotyczne uniesienia, wobec Ojczyzny, uczą szacunku do innych narodów, k-

Powołanie przez Radę Mini-

Dokończenie na str. 2

Dzisiaj rozpoczynają się obrady Sejmu

Dzisiaj rozpoczyna się dwudniowe posiedzenie Sejmu. Głównym punktem porządku dziennego będzie drugie czytanie projektów uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1979 rok i ustawy budżetowej na rok przyszły. Sprawozdawcą generalnym tych projektów jest poseł Józef Pińkowski PZPR. Po jego sprawozdaniu, złożonym w imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, rozpocznie się debata poselska, w której zabiorą także głos przedstawiciele klubów i kół poselskich.

Debatę tę poprzedzili, jak wiadomo, intensywne prace wszystkich komisji sejmowych, w których szczegółowo dyskutowano poszczególne wyzniki projektów przyszłorocznego planu i budżetu — ważkich aktów, które sprzyjać mają dalszemu postępowi w realizacji celów społeczno-gospodarczych w naszym kraju i aktywnemu przezwyciężaniu występujących trudności.

W kolejnych punktach obrad posłowie zapoznają się z projektami ustaw: o odznakach i mundurach oraz o terminie zakończenia obecnej kadencji ławników ludowych w okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych.

Porządek dzienny przewiduje także interpelacje i zapytania poselskie. (PAP)

Z Augustowa do Poznania



W najbliższych dniach duże transporty choinek z lasów augustowskich dotrą między innymi do Poznania. Na zdjęciu: załadunek choinek z nadleśnictwa Głębocki Bród.

CAF — fot. Sienko

CO O TYM SĄDZICIE

Tęsknota do rozmowy

— Wiecie, cieszę się, że za parę dni będą święta — odezwała się po dłuższym milczeniu Grażyna. — Można będzie odpocząć i wreszcie naprawdę ze sobą porozmawiać.

— I ty w to wierzysz? — zapytał ironicznie jak zwykle Jurek. — Przecież znów wszyscy całymi dniami gapić się będą w telewizor, albo przechwalać tym, co kto sobie kupił, dokąd się wybiera w przyszłym roku na wakacje lub jak ma urzędową łazienkę (kafelkami, oczywiście). To nie jest żadna rozmowa. Raczej: wymiana informacji.

— Czasem i tego na co dzień mamy nie za wiele — stwierdził sceptycznie Wojtek. — Gazeta, radio i telewizja dostarczają nam co prawda mnóstwa informacji z bliska i z daleka, ale chyba przez to właśnie nie mamy czasu nawet dobrze przyjrzeć się sobie, a co dopiero dłużej porozmawiać. Jeszcze trochę, a wszyscy stanemy się niemi.

— Dokładniej mówiąc: głuchoniemi — pogłębiła tę i tak pesymistyczną wizję Krystyna. — Czy chodzą jeszcze na dyskoteki? Ja już nie, ale wiem, jak to wygląda. Tam jest taki okropny hałas, że nawet gdybyś krzyczał, to i tak cię nikt nie usłyszy. A jak jest trochę ciszy, to wszyscy rozlażą się po kątach i też nie ma warunków do rozmowy...

— Chyba z tym wszystkim przesadzasz — uspokajał ją trzeźwo myślący Andrzej. — Czyżby marzyły ci się salonowe zwyczaje i „sztuka rozmowy”? Kiedy ktoś chce z kimś pogadać, to zawsze znajdzie okazję. Są od tego telefony, kawiarnie, albo czyjeś imienniny. A poza tym, jeżeli ktoś nie ma mi nic do powiedzenia, wtedy ja też nie muszę się wysilać.

— Ja mam w pracy takiego szefa, który co chwilę wzywa kogoś „na rozmowę” — poinformował Marcin.

— Myślę jednak, że Grażynie i Krystynie chodzi o inną niż sobie to wyobrażasz tęsknotę do rozmowy — włączył się do dyskusji Paweł. — Są sprawy, refleksje i odczucia, których nie można przekazać ot, tak sobie, mimochodem, patrząc jednocześnie w telewizor albo przeglądając gazetę. Trzeba naprawdę mieć na to czas i nastawienie do odbioru drugiego człowieka. Gdy za wiele jest niewypowiedzianych słów, coraz dłuższe i coraz trudniejsze do przetrwania staje się milczenie.

— To już prawie poją — zażartował Marcin — ale wiele w tym racji. Każdemu potrzeba kiedyś prawdziwej rozmowy. Z każdej się czegoś uczymy — o innych i o nas samych. Czy Ryszard Wojna napisałby swoje „Rozmowy z ojcem”, gdyby z nim nie przeżywał, nie rozmawiał?

— W ogóle za mało rozmawiamy z ojcami, z matkami, dziadkami — orzekł Paweł — i w rezultacie niekiedy tak mało wiemy o drodze, którą oni przeszli. O ich młodości, walce, marzeniach, o codziennym trudzie dla naszego dobra. Warto słuchać tych lekcji historii.

— A co my im powiemy? — zapytał z niepokojem Michał.

— Nie wiem. To zależy od tego, co już o nas wiemy.

— Tak rzadko rozmawialiśmy ze sobą...

I tu dyskusja w gronie przyjaciół dosyć niespodziewanie się urwała. Może każdy w jakiś sposób uświadomił sobie swoje zaległości w rozmowach z kimś naprawdę bliskim, a może przypomniał tego kogoś, na czyje słowa Grażyna tęsknota do rozmowy tak bardzo się wszystkim udzieliła?

Lecz czy naprawdę brak nam tych rozmów? Może to się tylko tak wydaje...

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy. Nasz adres: ● „Głos Wielkopolski” ● skrytka pocztowa 1074 ● 60-959 Poznań.

Odznaczenie L. Breżniewa

Wczoraj na Kremlu wręczył Leonid Breżniew Order Lenina i trzeci medal „Złotej Gwiazdy” Bohatera Związku Radzieckiego. Wręczając to odznaczenie jubilatowi — 19 grudnia Leonid Breżniew obchodził 72 rocznicę urodzin — Michaił Susłow podkreślił jego zasługi dla KPZR i państwa radzieckiego w dziedzinie umacniania potencjału gospodarczego i obronnego ZSRR w latach Wielkiej Wojny Narodowej i w okresie powojennym oraz jego niestrudzoną walkę w obronie pokoju. (PAP)

Plenum ZG ZSMP

Poznaniak laureatem nagrody im. M. Kopernika

O przyszłorocznych inicjatywach społecznych i produkcyjnych młodzieży pracującej w przemyśle i rolnictwie mówiono wczoraj w Warszawie na plenum Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Doroczną nagrodę im. Mikołaja Kopernika przyznawaną za wybitne osiągnięcia naukowe i wkład w praktyczne zastosowanie myśli technicznej przyznano m. in. Brunonowi Kionie — z Instytutu Obróbki Plastycznej w Poznaniu. (PAP)

PZM wykonała plan

Polska Żegluga Morska w Szczecinie zameldowała o całkowitej realizacji tegorocznych zadań przez wozowców. Według informacji przekazanych przez przedstawicieli przedsiębiorstwa „Electricité de France” przyczyna przerwy w dostawie prądu jest awaria technicz-

Francja bez elektryczności

Cały rejon paryski oraz znaczna część Francji pozbawiona była od godziny 8.30 we wtorek energii elektrycznej. Według informacji przekazanych przez przedstawicieli przedsiębiorstwa „Electricité de France” przyczyna przerwy w dostawie prądu jest awaria technicz-

ZSRR — USA

Brak postępu w rokowaniach z winy Waszyngtonu

Wtorkowy numer dziennika „Washington Post” przyniósł sensacyjny wręcz opis wydarzeń, które towarzyszyły kolejnej rundzie amerykańsko-radzieckich rokowań w sprawie ograniczenia nadtę bronią konwencjonalną. Runda ta odbyła się w Mexico City od 5 do 15 grudnia i nie przyniosła oczekiwanych postępów w rokowaniach.

Z relacji „Washington Post” wynika jednoznacznie, że winę za taki stan rzeczy ponosi wyłącznie strona amerykańska. Jednym z powodów tego był fakt, że administracja waszyngtońska nie potrafiła opracować jednolitego i jasno określonego stanowiska wobec rokowań.

„Washington Post” ujawnia, że na kilka dni przed rozpoczęciem rokowań w Meksyku, Krajowa Rada Bezpieczeństwa ostro skrytykowała samą ideę rokowań. Delegacja amerykańska udalająca się do Meksyku otrzymała wręcz nie zwykłe instrukcje. Poleciono jej mianowicie opuścić salę obrad, gdyby strona radziecka wysunęła problem ograniczenia dostaw broni do rejonów świata otoczonych szczególnym zainteresowaniem Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Orzeczenie MTS

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze oświadczył we wtorek, że nie jest kompetentny wyjaśnić istniejących między Grecją a Turcją rozbieżności w sprawie szelfu kontynentalnego na Morzu Egejskim. Powstały one w 1976 roku, gdy odkryto tam złoża ropy naftowej.

Strajk hutników w RFN

Wczoraj rozpoczął się 4 tydzień pierwszego od półwiecza strajku hutników RFN. Przez 3 tygodnie

na, której usuwanie może potrwać dość długo.

80 000 hutników kontynuuje walkę. Jest wśród nich 37 000 tych, którzy strajk rozpoczęli 1. 43 000 wyrzuconych z pracy na postrach.

Nowa partia

Na liczącej 2 mln mieszkańców Jamajce, będącej największym na świecie producentem boksytów, została powołana do życia pierwsza w dziejach tego kraju partia marksistowsko-leninowska, pod nazwą Robotnicza Partia Jamajki.

Reforma handlu winem

Agencja France Presse poinformowała, że we wtorek ministrowie rolnictwa państw EWG obra-

Pogrzeb C. Nowickiego

Na cmentarzu komunistycznym w Warszawie odbył się wczoraj pogrzeb generała brygady w stanie spoczynku dr. inż. C. Nowickiego — zasłużonego żołnierza i dowódcy, członka PZPR, byłego szefa służby samochodowej WP, uczestnika walk z hitlerowskimi najeźdźcą w latach II wojny światowej na szlaku od Leningradu do Berlina.

od GŁOSU

Na każdej niemal ulicy spotkać dziś można szyld „Społem”. Pod tym szyldem działa niemal cały miejski handel spożywczy i gastronomia. Jeden z założycieli Związku Spółdzielni Spożywców prezydent RP Stanisław Wojciechowski, nie spodziewał się, że szyld ten stanie się aż tak powszechny. Nazwa „Społem” zaproponowana przez Stefana Żeromskiego stała się hasłem działania jednej z najlepiej zorganizowanych spółdzielni spożywców w Europie.

W Polsce Ludowej rola i zadania spółdzielczości uległy gruntownym zmianom. Z ruchu o charakterze samo pomocy, stał się on dynamicznie rozwijającą się formą gospodarki uspołecznionej. Warto sobie przy tym uświadomić, że spółdzielczość to nie tylko sposób wspólnego gospodarowania, to przede wszystkim ruch społeczny.

Obok działalności gospodarczej, spełnia także funkcje społeczno-wychowawcze. Wypracowane wspólnym wysiłkiem nawozy, przeznaczają się na różne pożyteczne akcje. „Cele spółdzielczości powinny być jasne, o partię na podwalinach świata topografii socjalistycznej” — czytamy w jednej z uchwał odbytego w 1908 roku zjazdu Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy.

W ciągu swoich 70 lat istnienia spółdzielczość spożywców przechodziła różne koleje dziejowe. Nie zawsze jej dążenia były w pełni zgodne z interesem klasy robotniczej. Dlatego też dzisiaj tak wyraźnie widoczna jest dalekowszoczność uchwał SDKPiL sprzed lat siedemdziesięciu. Mijająca w tym roku rocznica, to okazja do zastanowienia się, jak dużą rolę odgrywa w naszym życiu spółdzielczość. Dziś — „przez ludzi i dla ludzi” — przyczyniła się do poprawy jakości życia każdego z nas.

JKN

Nie może być przedawnienia zbrodni hitlerowskich

Protest Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa

Wczoraj na posiedzeniu Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, któremu przewodniczył przewodniczący Rady minister Janusz Wierzbicki — Rada podjęła apel, w którym w imieniu całego polskiego społeczeństwa, wyraża stanowczy protest przeciwko wszystkim działaniom zmierzającym do przedawnienia zbrodni hitlerowskich.

Od kilkunastu lat — czytamy między innymi w apelu — mimo stosunkowo niewielkiego upływu czasu od zakończenia II wojny światowej, opinia publiczna Europy z niepokojem obserwuje odradzające się tendencje neofaszystowskie. Towarzyszy im, ponawiana co pewien czas, zarówno w historiografii zachodniemieckiej,

sądownictwie, jak i publicystyce, próba wybielenia zbrodni hitlerowskich, próba rehabilitowania tych, których świat osądził w procesie norymberskim winnymi zbrodni ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości.

W oparciu o legalnie działające organizacje neohitlerowskie, o skrajnie pravicową prasę i inne środki masowego przekazu, forsuje się tam koncepcje „przedawnienia”.

W świadomości ofiar wojny i hitlerowskiego barbarzyństwa, nie ma miejsca na pojęcie jakiegokolwiek przedawnienia w stosunku do tych, którzy zgrywali ludzkość los, jakiego nigdy przedtem nie znali mieszkańcy Ziemi.

Wzywamy — głosi apel — do zakazania działalności organizacjom neohitlerowskim i neofaszystowskim, do zakazania — w prasie i środkach masowej komunikacji — propagandy przemocy i wojny, do zakazania wszystkich działań, które są sprzeczne z wychowaniem młodego pokolenia w umiłowaniu pokoju, w szacunku do innych narodów, do zakazania działań, które sięgają nienawiści i pogardy. Wzywamy wszystkich mieszkańców naszego kontynentu do podejmowania zdecydowanych akcji na rzecz nieprzedawnienia zbrodni przeciwko ludzkości — stwierdza apel Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa PRL.

PAP

Dominika 151 krajem członkowskim ONZ

W poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych została przyjęta Dominika — małe wyspiarskie państwo w archipelagu Małych Antyli na Morzu Karaibskim. Dominika, która uzyskała niepodległość 3 stycznia tego roku stała się 151 członkiem organizacji.

Wstrząsy podziemne w Armenii

Wczoraj w Erewaniu zarejestrowano wstrząsy podziemne. Jak wynika z danych Instytutu Geofizyki i Sejsmologii Inżynierii Akademii Nauk Armenii, w epicentrum trzęsienia ziemi, które znajdowało się w odległości 19 km na południowy zachód od stolicy Republiki, siła wstrząsów wyniosła 5 stopni według 12-stopniowej skali.

Ruchy tektoniczne nie spowodowały ani ofiar w ludziach, ani strat materialnych. (PAP)

Konfrontacja stanowisk Tel-Awiw — Kair

Pogłębia się impas w separatystycznym dialogu

Impas w separatystycznym dialogu egipsko-izraelskim pogłębia się z każdym dniem. Premier Menachem Begin, występując na forum parlamentu izraelskiego jeszcze raz starał się stworzyć wrażenie, iż Tel Awiw gotów był podpisać separatystyczny układ po pokojowy z Egiptem już trzy tygodnie temu i tylko nowe żądania egipskie, niemożliwe do przyjęcia dla Izraela, uniemożliwiły osiągnięcie porozumienia między obu krajami. Begin stwierdził, że Egipt musi ponieść pełną odpowiedzialność za niepowodzenia w negocjacjach pokojowych i nie-

zrealizowanie założeń „szczytu” z Camp David, które przebiegały w ramach układu w terminie do 17 grudnia.

Kair ze swej strony również obciąża Izrael odpowiedzialnością za załamanie się separatystycznego dialogu. Pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Egiptu, Butros Ghali, podczas spotkania z ambasadorami akredytowanymi w stolicy Egiptu podkreślił ponownie, że Egipt odrzuca kategorię negocjacji z Izraelem. Wskazywał, że Egipt odwraca się od Izraela, który w ostatniej chwili z nowymi propozycjami, które miały spowodować fiasko negocjacji.

Wzajemne oskarżenia Ugandy i Tanzanii

O nowych oskarżeniach wzajemnych wysuwanych przez Ugandę i Tanzanię donosiły wczoraj, agencje zachodnie. Rozgłoszona w Kampali utrzymuje, że wojska tanzańskie ponownie wtargnęły na terytorium Ugandy w trzech miejscach na zachód od jeziora Wiktorii. Na początku listopada tego roku wojska ugandyjskie zajęły w tym rejonie część terytorium tanzańskiego i wycofały się po trzech tygodniach, złupiliwszy uprzednio okupowany obszar.

Tanzania z kolei podała również we wtorek, że minionej niedzieli jej armia odparła atak ugandyjski, a napastnicy wyposażeni w czołgi i artylerię ciężką ponieśli poważne straty. (PAP)

Kraje NATO naruszają embargo na sprzedaż broni do RPA

W pierwszych 9 miesiącach tego roku kraje zachodnie do starczyły Republice Południowej Afryki broni i sprzętu wojskowego za 350 mln dolarów. Aczkolwiek Pretoria nie publikuje odpowiednich danych, dane takie ustalił ekspert finansowy na podstawie analiz sprawozdania banku rezerw RPA i innych źródeł.

Prasa afrykańska podkreśla, że Stany Zjednoczone i inne kraje NATO zaopatrują reżim rasistowski w Pretorii, naruszając uchwalone przez ONZ w listopadzie 1977 roku obowiązujące embargo na dostawy broni i sprzętu wojskowego do tego kraju. (PAP)

Doniosła rola rodziny

Dokończenie ze str. 1

za szanować człowieka i jego pracę, wpajają zasady uczciwości, rzetelności i dyscypliny. Partia i państwo od zarania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przywiązują wielką wagę do zapewnienia rodzinie odpowiednich warunków rozwoju.

Uchwała Rady Ministrów o powołaniu Rady do Spraw Rodziny nakłada na to gremium poważne zadania. Aby określić je prawidłowo, należy ocenić zmiany, które zachodzą w sytuacji rodziny, inicjując odpowiednie badania naukowe i statystyczne. Z do tychczasowych badań wynika, że sytuacja rodzin i ich potrzeby są znacznie zróżnicowane. Dlatego jednym z czołowych zadań Rady będzie dokonanie analizy sytuacji i potrzeb różnych typów rodzin, a na tym tle zbadanie czy stosowane obecnie formy pomocy są dostatecznie skuteczne.

Złożone i trudne do rozwiązania są sprawy rodzin niewygodnych wychowawców i rodzin zagrożonych, najczęściej z powodu alkoholizmu. Pilną potrzebą jest zarówno udzielenie pomocy tym rodzinom, jak i stworzenie skutecznego systemu zapobiegania zjawiskom patologicznym.

W polityce społecznej państwa szczególne miejsce zajmują rodziny młode. Start życiowy większości z nich jest jeszcze trudny.

Cennych materiałów powinien dostarczyć Radzie raport o rodzinie polskiej, który ma być opracowany przez specjalny zespół ekspertów.

Rada musi również podjąć wielki temat ekonomicznej edukacji gospodarstw domowych, racjonalnego i higienicznego ży-

wienia, krzewienia umiejętności, celowego wykorzystywania dochodów indywidualnych oraz środków z funduszu społecznego kierowanych przez państwo na rzecz rodzin.

Zgodnie z uprawnieniami Rady do wysuwania wniosków pod adresem Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w sprawach dotyczących rodziny rozpatrzy ona odpowiednie informacje w toku prac nad projektem planu 5-letniego na lata 1981—1985.

Zgodnie z zapowiedzią I sekretarza KC PZPR, złożoną na XIII Plenum KC, w przyszłym roku sprawom rodziny będzie poświęcone plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego. Do tego czasu trzeba będzie mieć nie tylko lepsze rozpoznanie tej problematyki, ale także propozycje i projekty praktycznych rozwiązań.

W dyskusji, w której udział wzięło liczne gremium działaczy, uczonych i praktyków omówiono węzłowe problemy, które — zdaniem mówców — powinny znaleźć się w orbicie zainteresowań i działań Rady.

Przyjęto plan pracy Rady na lata 1979—1980. Przewiduje on rozpatrzenie takich spraw, jak stan badań naukowych nad rodziną polską, sytuacja ekonomiczna rodzin wielodzietnych, przygotowanie przez szkołę do życia w rodzinie oraz problemy społeczne, społeczne i zdrowotne kobiet, rodzin i dzieci w mieście i na wsi.

Ustalono, że w związku z proklamowaniem 1979 r. Międzynarodowym Rokiem Dziecka, najbliższe posiedzenie Rady będzie poświęcone sytuacji dzieci w Polsce, bilansom zdrowia dzieci oraz systemowi po- zarodzinnej opieki nad dziećmi. (PAP)

Hotel dla matki z dzieckiem nowym obiektem CZD

Na terenie szpitala-pomnika Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzlesiu k. Warszawy przekazano wczoraj do użytku hotel dla matki z dzieckiem. Symboliczny klucz do nowego obiektu CZD wręczył przewodniczącemu społecznego komitetu budowy pomnika-szpitala Centrum Zdrowia Dziecka min. Janusz Wierzbicki dyrektor PHZ „Intraco”, będącego inwestorem tej budowy, Zdzisław Drzał.

Hotel zaprojektowany przez szwedzką firmę „BFA Byggsystem AB” i wybudowany na dogodnych warunkach przy udziale polskich fachowców składa się z trzech pawilonów mieszczących 253 pokoje. Przeznaczony on jest dla dzieci, które będą skierowane do Centrum Zdrowia Dziecka na badania w poliklinice. Wraz z dzieckiem w tym samym pokoju będzie mogła mieszkać matka lub ojciec.

Spada kurs dolara po zapowiedzi podwyżki cen ropy naftowej

We wtorek kurs dolara USA, mimo masowej interwencji banków centralnych, nadal spadał na głównych giełdach światowych, po zapowiedzi krajów OPEC 14,5-procentowej podwyżki cen ropy naftowej w przyszłym roku i przewidywanym w związku z tym dalszym wzrostem olbrzymiego deficy-

tu płatniczego USA. W atmosferze powszechnego załamania się zaufania do dolara nastąpił ponowny gwałtowny wzrost ceny złota, o ponad 7 dolarów w ciągu dwóch dni, mimo wtorkowej aukcji 1,5 mln uncji złota, przeprowadzonej przez amerykańskie ministerstwo skarbu. (PAP)

KRONIKA DNIA

PLENUM KW PZPR W KALISZU

Wczorajsze plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kaliszu, któremu przewodniczył I sekretarz KW — Jerzy Kusiak, poświęcone było sprawie udziału kobiet w życiu społeczno-gospodarczym województwa kaliskiego, ze szczególnym uwzględnieniem poprawy warunków pracy i życia kobiet.

Plenum uchwaliło program na rzecz poprawy warunków pracy i życia kobiet w Kaliszu.

Plenum zwołało z funkcji sekretarza KW PZPR Antoniego Bukakowskiego w związku z jego przejściem do pracy w administracji państwowej, powierzając tę funkcję dotychczasowemu I sekretarzowi KM PZPR w Kaliszu Jerzemu Wieckowskiemu. (rob)

SPOTKANIE KLUBU PUBLICYSTÓW EKONOMICZNYCH
Członkowie Klubu Publicystów Ekonomicznych Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich spotkali się wczoraj w redakcji „Głos Wielkopolski” z sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Bogdanem Waligórskim. W trakcie spotkania sekretarz KW dokonał oceny tegorocznych wyników gospodarczych w województwie i kraju oraz przedstawił najważniejsze założenia Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na rok przyszły. W dyskusji mówiono o warunkach, które powinny być spełnione, aby przyszłoroczne zadania gospodarcze dla województwa poznańskiego, mogły być w pełni wykonane. (map)

ODZNACZENIA DLA PRAWNIKÓW

Wczoraj w Poznaniu odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Zrzeszenia Prawników Polskich, na którym omówiono zasady współpracy ZPP z prasą, radiem i telewizją. Podczas obrad zasłużonym prawnikom wręczono odznaczenia państwowe i złote odznaki zrzeszenia. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała emerytowana notariuszka, sekretarz Koła Miejskiego ZPP w Poznaniu — Wanda Osowska — Łoboda. (y)

WYROZNIENIE POZNAŃSKIEGO DZIENNIKARZA

W Bułgarskim Ośrodku Kultury i Informacji w Warszawie wręczono wczoraj nagrody uczestnikom konkursu „Bułgaria wczoraj i dziś”. Konkurs zorganizowany przez ośrodek oraz Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich miał na celu uczczenie setnej rocznicy wyzwolenia Bułgarii z niewoli otomańskiej. Druga nagroda została przyznana między innymi Romualdowi Staniękowskiemu z „Expressu Poznańskiego”. (PAP)

NAGRODY ZA KSIĄŻKI DLA DZIECI

W Warszawie obradowała wczoraj polska sekcja Komitetu Przyjaciół Książki dla Dzieci, działająca pod patronatem UNESCO. „Premie Europejskie” — włoską nagrodę literacką przyznawaną za utwory dla dzieci, otrzymała w tym roku Danuta Wawilow za tom wierszy „Rupaki”. Ponadto wyróżniono powieść Henryka Lothamera „Do zobaczenia, mamo” i polski przekład książki włoskiej pisarki Luciany Martini „Marco na Sycylii”, dokonany przez Krystynę i Eugeniusza Kabitów. (PAP)

Telefony

● W Atanazynie w woj. pilskim spłonął, z nie ustalonych do tychczas przyczyn, budynek należący do Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowo-Melioracyjnego w Szczecinie. Zginęło 2 pracowników, należących do grupy robotniczej tego przedsiębiorstwa w Szamochinie.

● Nieostrożne przechodzenie przez jezdnię doprowadziło do wypadku drogowego w Masłowie w pobliżu Rawicza. Odnosił tam ciężkie obrażenia mężczyzna, który wszedł pomiędzy jadący traktor a przyczepę. (b)

Wypowiedź A. Neto

Polityka niezaangażowania polityką Angoli

Polityka zagraniczna Angoli oparta jest na zasadach niezaangażowania, poszanowania suwerenności wszystkich państw, pokojowego współistnienia, całkowitej równości i korzyści wzajemnych partnerów, oświadczył prezydent Angoli, Agostinho Neto, na wiecu w Luandzie.

Będziemy nadal prowadzić politykę niezaangażowania, rozwijając równoprawną współ-

pracę ze wszystkimi krajami z którymi uznajemy za stosowne, niezależnie od ich ustroju społeczno-gospodarczego, powiedział A. Neto.

Szef państwa angiolskiego wezwał do rozszerzenia współpracy międzyafrykańskiej i do współdziałania państw tego kontynentu w walce o całkowite wyzwolenie Afryki od uciśku rasistowskiego i kolonialnego. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, tylko przejściowo duże, zamglenia i lokalne mgły.

Temperatura maksymalna od minus 2 do minus 4 stopni, minimalna od minus 4 do minus 6 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

Wczoraj o godz. 18 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu, Lesznie i Poznaniu minus 7 stopni, w Koninie minus 6 stopni, w Pile minus 5 stopni; ciśnienie 759,7 mm.

Wszelkie serwisy informacyjne opracował Wojciech Nentwig

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redakcja kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łącząc wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretariat redakcji: 648-85. Dział informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja ogłoszeń: 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumeratora: wplaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres obrotu: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028.

Poznańskie i Koszalińskie Zjednoczenia Budownictwa

„Głos Wielkopolski” • Pod patronatem

Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych

Ogłaszamy współzawodnictwo o jakość mieszkań

Budujemy wiele domów — ale jeszcze za mało, żeby kolejka po klucze do nowego mieszkania została znacznie skrócona. Budujemy dzisiaj mieszkania większe, lepiej wyposażone i dostosowane do potrzeb życiowych lokatorów, ale często są one niezadowolająco lub nawet źle wykonane.

● **Z JEDNEJ STRONY** — Marzy wielu o mieszkaniu „niechby ciasne było własne”. To dowód, że po wyprowadzeniu ludzi ze strychów i piwnic (a wielu żyło tam przed laty), pozostają nadal w zagęszczonych mieszkaniach, w przymusowym związku — przez wspólną kuchnię czy korytarz.

● **Z DRUGIEJ STRONY** — O tym „być własnym” dachu nad głową mówią ci, którzy nie otrzymali jeszcze kluczy od nowego mieszkania. Potem niejeden wyrzeka nie tylko na ów mały metraż ale i na jakość wykonania pomieszczeń.

● **Z JEDNEJ STRONY** — Budujemy wiele, lecz ilość, ogromna liczba pilnie potrzebnych mieszkań, nie sprzyja dobrej ich jakości. Krytykujemy więc od lat nowe budownictwo i budowniczych, urzędujących marzenia. Teraz na przykład spieszą się, by odrobić zaległości w wykonywaniu planu, które nadal w tym roku występowały.

● **Z DRUGIEJ STRONY** — Czy budujemy tak mieszczelnie, że nie można żadnego domu wyróżnić za jakość? Czy nie ma na to szans żadne z 337 000 mieszkań, które trzeba będzie zbudować w 1979 roku?

● **Z JEDNEJ STRONY** — Czy istnieją obiektywne warunki po temu, by troszczyć się o dobrą jakość domów, gdy materiały budowlane bywają kiepskie, do stawcy wyposażenia — niesolidni a terminy budowy — coraz krótsze, bo częściej trzeba odrobić zaległości poprzedniego roku?...

Kiedy rozważaliśmy ten problem — problem jakości wykonywania nowych mieszkań — spotkaliśmy się również z takim punktem widzenia, że „co tu da zabieganie o jakość, skoro ilość jest niedostateczna”.

Istnie, zdecydowanie opowiadając się za rywalizacją budowlanych o jakość, stanowisko w tej sprawie zajęto w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu, jak również w wojewódzkich instancjach partyjnych w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Piśle. Inicjatywa współzawodnictwa spotkała się także z poparciem Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Zaaprobowali ją też sami budowlani: dyrekcje Zjednoczeń w Poznaniu i Koszalińskie oraz ich załogi wznoszące domy w Kaliszkim, Koninie, Lesznie, Leszyczynie, Pile, Piśle i Poznaniu.

Stwierdzenia, które padły na XIII Plenum KC PZPR, są dla tej inicjatywy największym bodźcem, bowiem przewidziano tam jasno, że **DLA Dobrej Roboty KAŻDY CZAS I WARUNKI JEJ PODJĘCIA SĄ WŁASCIWE**. Wielkopolscy budowlani udowodnili niejednokrotnie, że potrafią rzetelnie pracować. Aby zatem nowe mieszkania były lepsze i zaski gwały na uznanie lokatorów, organiza-

torzy inicjują wśród budowniczych współzawodnictwo o dobrą robotę, pod hasłem **DOM Z JEDYNKA**

Celem tego przedsięwzięcia jest potrzeba sumiennej, solidnej pracy załóg przedsiębiorstw budowlanych, rozbudzanie zawodowych ambicji. A miarą tego niech będą domy mieszkalne godne znaku jakości. Chodzi tu nie o jakiegoś wymuskanego „mistrza”, czy piękną fasadę kiepskiego domu, lecz o domy normalne — zbudowane po prostu rzetelnie, termino-



wo, z posiadanych przeciętnych materiałów, które nabrały wartości w rękach fachowych wykonawców. Czy to jest możliwe? Odpowiadamy: czy słaby cement może być usprawiedliwieniem dla krzywego osadzenia drzwi? A czy spaczona rama okna ma tłumaczyć niedbalstwo wykrojona wykładziną na podłodze?

Nawet w trudnych warunkach budownictwa mieszkaniowego, budowlani postawili niejeden blok, który po zamieszkaniu przez lokatorów okazuje się przykładem porządnej roboty. Dlatego organizatorzy współzawodnictwa chcą takie domy wybierać spośród wszystkich, oddanych do użytku w Wielkopolsce w ciągu 1978 roku i podobnie postępować w latach następnych.

● **DOM Z JEDYNKA** — to doroczne działania organizatorów: „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, kierownictw Poznańskiego i Koszalińskiego Zjednoczenia Budownictwa — którym patronuje Ministerstwo Budownictwa i Materiałów Budowlanych;

● **DOM Z JEDYNKA** — to współzawodnictwo wykonawców o dobre mieszkania w każdym nowym bloku. To rywalizacja sumienności z niedbałością, dokładności — z bylejakością, ambicji i fachowości z niską kulturą pracy.

● **DOM Z JEDYNKA** — to znak jakości, którego dotychczas nie ma w budownictwie;

● **DOM Z JEDYNKA** — to wyróżnianie nowych dobrych budynków mieszkalnych specjalną tablicą, a wykonawców — dyplomami i nagrodami;

● **DOM Z JEDYNKA** — ma być dla lokatorów czymś w rodzaju karty gwarancyjnej, załączonej do kluczy od mieszkania, że pochodzi z domu wybranego spośród bieżących budowanych, a przy tym wykonanych w terminie, przy wykorzystaniu powszechnie dostępnych materiałów i wyposażenia.

Nielatwo będzie trafnie wybrać takie domy, które organizatorzy współzawodnictwa DOM Z JEDYNKA będą mogli wyróżnić tablicami. Dlatego przewiduje się wpierw ocenę poziomu wykonania mieszkań — przez komisje wojewódzkie, złożone z przedstawicieli: wykonawców, użytkowników. Wojewódzkich Zarządów Rozbudowy Miast i Osiedli Miejskich, Stowarzyszeń — Architektów Polskich, Inżynierów i Techników Budownictwa oraz Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych.

Komisje te zaproponują budynki do wyróżnienia, przy czym gdy zostaną zamieszkane, a usterki (ewentualne) usunięte — komisja główna organizatorów wybierze wspólnie z użytkownikami — DOMY Z JEDYNKA, a nagrody i dyplomy — powstałe ze środków finansowych obu Zjednoczeń — przyzna bezpośrednio wykonawcom.

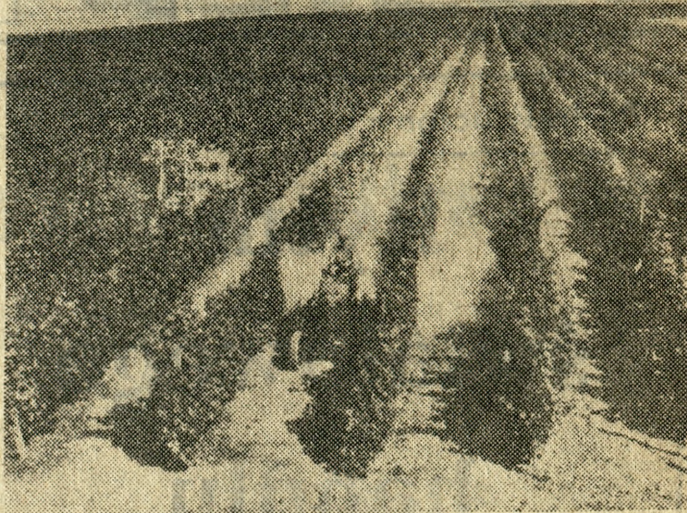
● **DOM Z JEDYNKA** — pierwsze takie znaki zostaną umieszczone na blokach zbudowanych w roku 1978;

● **DOM Z JEDYNKA** — to hasło towarzyszyć będzie od tej pory pracy budowlanych na lamach „Głosu Wielkopolskiego”. Będziemy: ● bieżąco informować o realizacji planowych zadań uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego w Wielkopolsce; ● prezentować przykłady dobrej roboty; ● przedstawiać ludzi wzorowej pracy w budownictwie; ● upowszechniać inicjatywy na rzecz wysokiej jakości wykonywania mieszkań; ● krytykować przejawy niesumienności, nieterminowości, marnowania materiałów, lekceważenia przyszłego użytkownika.

● **DOM Z JEDYNKA** — temu działaniu organizatorzy chcą nadać duże społeczne znaczenie, by udowodniło ono, że **NIE MA CO CZEKAĆ na „lepszego” materiał, „solidniejszego” dostawców, bowiem jest to w istocie uchylenie się od odpowiedzialności za jakość bieżącej pracy. WŁAŚNIE TRUDNE WARUNKI REALIZACJI PROGRAMU MIESZKANIOWEGO MUSZA STAĆ SIĘ ZACHĘTA DO STARANNIEJSZEGO BUDOWANIA DOMÓW.**

Jak stwierdzono na XIII Plenum KC PZPR — kluczowym zadaniem programu społecznego partii jest i pozostanie rozwój budownictwa mieszkaniowego. Dlatego niezbędne staje się wzmocnienie działań na rzecz podwyższania jakości budowanych mieszkań, między innymi jako jednego z elementów szeroko pojętej efektywności gospodarowania.

Taki też cel przyświecać będzie naszej kampanii.



W pełni winogronowych żniw.

Fot. — Archiwum

Spotkania z Dagestanem

Toast dla 24 milionów

W głębokich piwnicach, pod sklepianiami z kamienia — ciemnowo i chłodno. Rzedy olbrzymich, debowych beczek z winem. Cicho. A na górze takie słońce. I wiatr i gwar. Długie rzędy krzewów winorośli. Kiście żółte, zielone, granatowe. Ciepło od długiego tutaj lata. Mówią, że rejon Derbentu (dolina w południowo-wschodniej części republiki dagestańskiej) podobny jest do francuskiej Szampanii. I tu i tam powietrze, klimat i ziemia nadają winogronom niepowtarzalny smak i aromat.

☆

Sowchoz „Gedżuch” odwiedzamy w pełni winogronowych żniw.

Na plantacjach rojno. Kobiety w chustach — pochyłone przy krzewach. Szybko i sprawnie obcinają grona. Nożem albo nożycami. Wkładają je delikatnie do wiader i odnoszą na przyczepę samochodową. I znowu i znowu. Musi być szybko i czysto — to znaczy nie można zostawiać nawet małych gałązek ukrytych gdzieś między liśćmi. O to dbają dzieci. Tak bowiem przyjęło się, że kobiety — bo one głównie pracują przy zrywaniu winogron — przychodzą na pola z dziećmi. Łatwiej je dopilnować. A i pomóc potrafią.

W tym roku zbiory były bogate. Plantacje w sowchozie „Gedżuch” zajmują 10 000 hektarów. Jak okiem sięgnąć prawie od samych brzegów Kaspijskiego Morza — daleko w stronę gór.

I pomyśleć, że niespełna sto lat temu tę krainę zwano doliną śmierci. Wprawdzie też tu rosły winogrona, ale nikt nie mieszkał w tych okolicach na stałe. Bagna, zarazy, malaria. Nawet dawny właściciel

dzisiejszych terenów sowchozu — carski namiestnik graf Woroncow wstępował jedynie przejazdem. Wyłącznie do piwnic... Winogrona z pól zbierali Muzułmanie. Na ten czas przychodzili z gór. Obrywali, wydeptywali w kadziach sok. Nie więcej, bo byłoby to niezgodne z religią. Resztą przy robieniu wina zajmowali się Żydzi. Też przybywając na krótko. Dopiero w 1936 roku osiadło tu na stałe 4 młodych mężczyźni. Zaczęli stawiać gliniane domy. Z sąsiadującego od południa Azerbejdżanu — bo stamtąd pochodzili — sprowadzili swoich bliskich. Dzisiejsi mieszkańcy Gedżuch to potomkowie owych czterech założycieli osady.

☆

Czas zbierania winogron w Dagestanie to okres szczególny. Podobny do naszych żniw, wykopków. Tyle, że chyba bardziej „wciągają” wszystkich mieszkańców, różne środowiska. I z miasta, i z zakładów pracy. Na „winogrodnik” jeżdżą się bez względu na miejsce zamieszkania i rodzaj pracy. Bo winogrono nie może czekać.

Tradycyjnie przy zbiorach pracują uczniowie i studenci. Na ten czas (trwa on około 6-7 tygodni we wrześniu i październiku) zawieszają się nauki w szkołach i całe grupy wyjeżdżają na plantacje.

W sowchozie „Gedżuch”, który odwiedzamy, pracuje 100 przyszłych filologów z uniwersytetu w Machaczkałe. Jeśli pracują dobrze — mogą zarobić nawet około 400 rubli. Zasada jest taka: trzeba zebrać w ciągu 20-dniowego

Dokończenie na str. 6

JOLANTA LENARTOWICZ
ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Bulka, chleb, makaron — artykuły zbożowe będą tak smaczne i pożywne, jaka będzie wartość mąki, z której są zrobione. Oczywiście sztuka piekarska i młynarska też ma coś do powiedzenia, ale ze złej mąki dobrego chleba nie będzie, choćby piekarz na głowie stanął. Czy marzy dobre mąki? Młynarze odpowiadają ostrożnie — mąki mamy różne i jest to zastęga przypadku. Jak gotać niewiele się robi, żeby ziarna z bóż chlebowych były lepsze. Z dwóch powodów. Bo 3/4 całego zboża przeznaczają się na pasze dla trzody chlewniej i bydła. Bo jeśli komuś zależy na jakości, to najczęściej zyskuje mniejszą ilość, a my chcemy mieć zboża przede wszystkim dużo. Czy jednak należy w tym miejscu postawić przystojową kropkę, a na dobrym pieczywie krzyż?

W stacji Hodowli Roślin w Horyni w województwie leszczyńskim wyhodowano odmianę pszenicy o symbolu C-975/69, o znakomitych ponad własnościach wypiekowych, ale planując trochę słabiej od innych pszenic. Ponieważ rolnikom płaci się za kwintale, a nie za zalety smakowe ziarna, żaden z nich nie jest zainteresowany wysiewaniem wspom-

nianej odmiany. Wszyscy raczej biją się o pszenicę o wdzięcznej nazwie „Maris Hanson”, niezwykle plenną, ale o wolorach wypiekowych do niczego. Zresztą — wyrażali obawy o dowcy z Horyni — w elewatorze i

Bez komputera

Z tej mąki będzie chleb?

tak wszystkie zapewne pszenice trafią do jednego zsypu.

Jak to jest naprawdę? Niestety, jak wynika z informacji uzyskanych od Józefa Orłowskiego, dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego PZZ w Lesznie, rzeczywiście dziś o jakości wypiekową, a także inną, poza sprawdzeniem wilgotności i stopnia zanieczyszczenia ziarna, nikt nie dba. W momencie odbioru następuje tylko ocena organoleptyczna. Warto w tym miejscu powiedzieć,

że na przykład farmerzy szwedzcy nie sprzedają kwintali, litrów i metrów sześciennych płodów rolnych; oni sprzedają w zbożu proteiny i witaminy, w burakach sprzedają cukier, a w ziemniakach skrobię. Ka-

da dostawa jest kontrolowana w laboratoriach, lub w aparaturze pomiarowej w punkcie skupu. Tam rolnicy sprzedają jakość i za jakość im się płaci. I wszyscy na tym dobrze wychodzą.

Wróćmy na podwórka PZZ. Każdy spichrz ma laboratorium. I nie jest problemem wprowadzenie szerszej oceny jakości dostarczanego przez rolników ziarna. Na przeszkodzie temu stoi tylko brak tradycji, a może także uświadomionej potrzeby prowadzenia takich ocen i korzyści z

tego wynikających. Trudniejszą niewątpliwie przeszkodą jest zbyt rozdrobniona produkcja zół, zbyt wiele odmian równocześnie w uprawie. Nawet w jednym gospodarstwie sięje się często kilka gatunków. Nie-

łatwo także byłoby przedłużyć o kilka minut czas odbioru zboża w gorących dniach żniw, skoro mamy do czynienia z rosnącą dysproporcją pomiędzy wydajnością kombajnów zbożowych a ciasnymi punktami skupu. Chyba jednak znalazłaby się na to rada — wystarczyłoby pobierać próbki z wozów stojących w kolejce, na kilkanaście minut przed nadejściem momentu ich rozładunku. Wtedy, znając już wartość tego ziarna, można by je kierować do z góry ustalonej komory i nie mieszało by

dobrego ze złym, paszowego z chlebowym.

Dziś może trudno o tym wszystkim i myśleć i mówić, bo zboża nam ciągle brakuje i sprawa jakości wydaje się drugorzędna. Czy jednak słuszne jest takie rozumowanie? Jeśli pominąć kaprysy i „nadmierne” wymagania smakoszy pieczywa, to przecież świnie czy krowy się nie oszuka. Nakarmiona ziarnem o niskiej zawartości białka, witamin i całego bukietu innych elementów budulcowych i energetycznych musi go zjeść więcej, aby się najeść, albo mniej; przyrośnie na wadze, czy mniej da mleka niż się spodziewamy. Więc czy warto rzeczywiście gonić za tonami, a nie za proteinami, za skrobią, za glutenem i setkami innych subtelnych wartości, które można zyskać dzięki uprawie odmian o najwyższych wolorach wypiekowych lub paszowych?

Dziś bardzo wielu rolników leszczyńskich jest już przygotowanych do produkcji rolnej wysokiej jakości. Ale aparat skupu nie jest do tego przygotowany. Nie ma komu się bić o tę jakość.

TOMASZ TALARCZYK

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Portrety uczonych

Rytm światowego handlu



Prof. dr Ludwik Jankowiak.
Fot. — R. Królak

Profesor Ludwik Jankowiak należy do grona uczonych specjalistów w zakresie ekonomiki handlu za granicznego i międzynarodowych stosunków gospodarczych. Mechanizmy wymiany handlowej nie mają dlań tajemnic — poznawał je przecież dziesiątki lat.

Urodził się przed sześćdziesięciu sześciu laty w Nadrenii, lecz zew krwi kazał jego rodzicom powrócić w rodzinne strony, do Poznania, kiedy w osiemnastym roku odrodziła się Polska. Tutaj ukończył gimnazjum, potem na miejscowym uniwersytecie uzyskał tytuł magistra ekonomii politycznej i — wyruszył na dalsze studia do Londynu. Przesiadwał tam nie tylko w czytelni zasobnej biblioteki British Museum, miał przecież okazję po czynić liczne obserwacje „na żywo”: poznać tętno życia światowej metropolii handlowej, przyrzeć się pracy licznych instytucji, znanych z literatury i wykładów. W 1936 roku na trzy lata wyjechał do Konsulatu Generalnego w Chicago. Ledwo wrócił do kraju — wybuchła wojna. Wraz z Ministerstwem Spraw Zagranicznych ewakuowany najpierw do Rumunii, a po czterech miesiącach do Francji, gdzie w polskich szeregach — w II Dwiżji Strzelców Piechoty uczestniczył we francuskiej kampanii przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy. Internowany w Szwajcarii wykorzystywał czas m. in. na studiowanie księgozbiórów biblioteki uniwersyteckiej w Zurychu i St. Gallen. Potem był jeszcze Parvz i Monachium — od tego czasu datują się jego kontakty z uczelniami parwyskimi. W lipcu 1947 roku zrezygnował z pracy w administracji znanej po wojnie organizacji UNRRA i powrócił do kraju. Ścisłej — do Poznania.

Po dwóch latach, w 1949 roku związał się z ówczesną Akademią Handlową (dzisiaj — Ekonomiczną), gdzie był m. in. dziekanem Wydziału Handlowo-Towaroznawczego, a do niedawna, do chwili przejścia na emeryturę, dyrektorem Instytutu Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych. Profesor Ludwik Jankowiak jest również aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

— Edukacja ekonomiczna „przeciętnego” Polaka znajduje się na etapie — jeśli można tak powiedzieć — przedszkolnym. Zastanawiające: skąd w ludziach tyle pewności siebie, jeśli ich obserwacje są tak

bardzo powierzchowne, nie poparte przy tym nawet próbą analizy zjawisk, o których się wypowiadają...

— Czyli, panie profesorze, „jak sobie mały Kazio wyobraża” na przykład handel zagraniczny...

— Myślę między innymi o klauzuli największego uprzywilejowania. Często słyszymy to określenie w radiu i telewizji, spotykamy je na łamach prasy, posługujemy się nim w rozmowach. Wyjaśnijmy więc przy okazji, że jest to postanowienie, zawarte w traktatach handlowych, zgodnie z którym na przykład Polska na terenie kraju zachodniego, który przyznał jej tę klauzulę, będzie traktowana nie gorzej niż jakikolwiek inny kraj, najbar dziej uprzywilejowany. Innymi słowy — wszystkie już przysługujące ustępstwa na rzecz kraju trzeciego (również te, które będą udzielone w przyszłości) zostaną rozciągnięte na Polskę.

— Sam fakt przyznania Polsce klauzuli największego uprzywilejowania nie gwarantuje jeszcze zawarcia jakiegokolwiek transakcji eksportowej. Decyduje o tym przecież jakość zaproponowanego przez nas towaru, jego cena, terminy dostaw, warunki sprzedaży...

— Kraje kapitalistyczne nie chcą zawierać umów z krajami naszego obozu na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania. Ich przedstawiciele argumentują następująco: jeśli krajom socjalistycznym przyzna się taką klauzulę, wówczas rodzimy rynek otworzy się szeroko dla penetracji ich handlu. Taka sytuacja może być wykorzystana — kraje socjalistyczne rzekomo sprzedają swoje towary po cenie nie znajdującej uzasadnienia w kosztach produkcji. Nawet wtedy, gdy na rynku kapitalistycznym doszłoby do zdrowej gospodarki uzasadnionej konkurencji — utrzymują zachodni ekonomiści — kraje socjalistyczne nie są w stanie zapewnić im równego, wzajemnego traktowania.

— Dlaczego? — Decyzje w dziedzinie socjalistycznego handlu zagranicznego znajdują się w gestii central państwowych, nie są podobno poparte przesłankami natury gospodarczej. Jako przykład podaje się, że Polska i ZSRR kupują obuwie w Czechosłowacji, a nie na Zachodzie, ryby w Islandii lub Norwegii, a nie w Wielkiej Brytanii. W tych warunkach państwa kapitalistyczne nie mogą

podobno swobodnie konkurować dla umieszczenia swych produktów na polskim czy radzieckim rynku i w imię tak zwanej „zasady solidarności” odmawiają nam szans równie konkurencji, nie przyjmując na siebie zobowiązań wynikających z klauzuli największego uprzywilejowania.

— To nas prowadzi do sprawy dumpingu.

— Istotnie. Pod tym pojęciem rozumie się sprzedaż za granicą towaru poniżej cen krajowych, poniżej kosztów własnych produkcji lub po cenach niższych od tych, które obowiązują na rynkach światowych. Ostatnio, w okresie recesji gospodarczej na Zachodzie, kraje kapitalistyczne nie tylko podejrzewają, ale wręcz oskarżają nas o stosowanie polityki dumpingu. Dotyczy to na przykład wyrobów przemysłu samochodowego, silników elektrycznych małej mocy, handlu obuwem i odzieżą. Rezultat jest taki, że blokuje się dostawy tych towarów. Oskarżenia te są bezpodstawne. Wprawdzie kraje socjalistyczne mogą istotnie niektóre towary eksportować po cenach niższych od cen światowych, ale też surowce, przetwórstwo, transport, handel, ubezpieczenia znajdują się u nas w rękach państwa. W rezultacie inna jest kalkulacja kosztów i zysków, niż w krajach kapitalistycznych. Mówy być jednak nie może o forsowaniu eksportu poniżej kosztów produkcji. Oznaczałoby to bowiem robienie prezentów i tak już bogatszego od nas Zachodowi.

Profesor Ludwik Jankowiak opublikował ponad sto prac naukowych. Tytuły najważniejszych mówią o jego zainteresowaniach: „Problemy handlu zagranicznego we współczesnej gospodarce światowej”, „Ropa naftowa na rynku światowym”, „Przedsiębiorstwa wielonarodowe i ich wpływ na gospodarkę światową”. Dzięki ich autorowi — jest także tłumaczem literatury specjalistycznej na języki obce — polska myśl ekonomiczna może być obecna w nauce światowej. Profesor jest również jednym z nielicznych pracowników naukowych, który prowadził (w Akademii Ekonomicznej) wykłady w języku angielskim na temat problemów gospodarki kapitalistycznej.

Na emeryturze, mając mniej obowiązków dydaktycznych, mógł przyczynić się do ożywienia stosunków handlowych Polski z krajami kapitalistycznymi.

ZYGMUNT ROLA

Rolnicze dylematy

Pokarm z fermy dla gleby

Minionego lata podniesiono alarm w okolicach Zalewu Szczecińskiego, że jedna z największych w kraju ferm trzody chlewnej spuszcza tyle gnojowicy do wód cieknących, że grozi to zatruciu środowiska okolic wypoczynkowych nad morzem. Podobne problemy zaczynają nękać tereny o większej koncentracji gospodarki uspołecznionej, w której chów zwierząt prowadzi się systemem fermowym.

Upzemiaśnienie produkcji zwierzęcej — te fabryki mięsa i mleka — to niewątpliwie postęp w rolnictwie. Eliminując najcięższą pracę przy obsłudze inwentarza, jaka było usuwanie obornika, wprowadzono beściołowe utrzymywanie zwierząt. Ale tak też powstał problem: zamiast obornika pojawił się milion litrów płynnej gnojowicy i coś trzeba z tym fantem zrobić.

Budując przed paroma laty duże fermy na zagranicznych licencjach, podchodzono u nas z nadmiernym optymizmem nie tylko do spraw technologii i kosztów żywienia, lecz także usuwania płynnych odchodów zwierząt. Podjęto rusztowe, systemy kanałów ściekowych, splukiwanie wodą — to wszystko miało ułatwić pracę. I ułatwiło, lecz zarazem zagroziło naruszeniem równowagi biologicznej w przyrodzie. Zatrucie środowiska na skutek niewłaściwej gospodarki gnojowicą jeszcze należy do wyjątków, jednakże możliwość takiego niebezpieczeństwa budzi niepokój.

Na przykład w Wielkopolsce większość fermowych oczyszczalni nie spełnia wymogów. Zapobiegliwe dyrekcje kombinatów tworzą więc specjalne strefy ochronne, aby nie dopuścić do przenikania gnojowicy do wód gruntowych. Coraz częściej jednak zmora dla okolicznych mieszkańców stają się chłownie gospodarstw indywidualnych, wyspecjalizowanych w chowie inwentarza.

— Rolnictwo nie może dopuścić do marnowania gnojowicy — to opinia prof. dr. hab. inż. Jana Kutery z wrocławskiego Oddziału Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych. — Jest to bowiem wartościowy nawóz organiczny, zawierający poważne ładunki związków pokarmowych, głównie azotu, fosforu i potasu. Profesor wyliczył, że już w roku 1930 gnojowica uzyskiwana z ferm przemysłowych była i trzody chlewnej w kraju dawała będzie 783 600 ton suchej masy związków organicznych, ponad 36 000 ton azotu, 22 000 ton fosforu i 36 000 ton potasu. Jest to np. 60 procent rocznego zapotrzebowania nawozów sztucznych dla województwa poznańskiego.

Jeśli taki może być efekt wykorzystania gnojowicy od 4 procent krów i 7 procent trzody chlewnej — bo tylko tyle hoduje się obecnie w systemie beściołowym — to perspektywy są jeszcze bardziej godne uwagi. W związku z intensywniejszym przyrostem stanowisk beściołowych w dzie-

sięciu 1981-1990 w takich oborach znajdzie się 23 procent krów, a w chlewniach — 34 procent świni. Trzeba będzie spożytkować gnojowice, która da (w przeliczeniu) 4,5 mln ton suchej masy związków organicznych a więc 196 000 ton azotu, 113 000 ton fosforu i prawie 205 000 ton potasu.

Idzie zatem o sprawę niebagatelną: o odzyskanie dla rolnictwa ponad pół miliona ton nawozów sztucznych, co stanowi jedną siódma rocznego zużycia w Polsce.

Fachowcy od lat próbują znaleźć jak najbardziej efektywne, proste technicznie i tanie sposoby użytkowania gnojowicy w rolnictwie. Podczas ogólnokrajowej konferencji w Kaliszu, która miała charakter spotkania specjalistów rozważano znane w kraju i za granicą technologie wykorzystywania gnojowicy. Mówiono też o błędach w magazynowaniu jej i w rozlewaniu na polach. Zwracano uwagę na konieczność zachowania należytej ostrożności przy dawkowaniu.

Potrzeby pokarmowe roślin mogą być zaspokajane w 70 procentach składnikami nawozowymi z gnojowicy. Obowiązuje więc z grubsza podobna zasada, jak przy nawożeniu obornikiem, jest to najbardziej korzystne dla gleby roślin i środowiska. To nawożenie można z powodzeniem stosować w gospodarstwach posiadających mniejsze fermy zwierząt.

Przy większych fermach, zwłaszcza zlokalizowanych na glebach piaszczystych, dopuszczalne jest także pełne pokrywanie potrzeb pokarmowych roślin przynajmniej w jeden ze składników nawozowych gnojowicy. Bierze się tu pod uwagę głównie zapotrzebowanie roślin na azot. Obowiązuje zasada podobna jak przy nawożeniu mineralnym. W doświadczeniach z roślinami pastewnymi stwierdzono, że można stosować nawet do 300 metrów sześciennych gnojowicy na hektar bez ujemnych następstw dla plonów. Mineralizacja substancji organicznych zawartych w gnojowicy następuje szybciej w glebach lekkich niż w cięższych — całkowicie w ciągu 4 lat.

Najlepiej nadają się do takiego nawożenia łąki, trawy w uprawie polowej, zarówno w okresie pozawegietacyjnym jak i przy deszczowaniu po każdym pokosie. Gnojowica rozcieńczona wodą, a także innymi ściekami, może przyczynić się do zbierania czterech pokosów traw nawet na mało produktywnych piaskach.

Wciąż trwa dyskusja, jakich urządzeń używać, żeby maksymalnie wykorzystać substancje organiczne z przemysłowych ferm inwentarza. Fachowcy muszą znaleźć rozwiązanie, bo przed tak „wonnym problemem” jak gnojowica uciec niepodobna w intensyfikującym się rolnictwie polskim. A przecież trzeba ją jeszcze wykorzystać dla podnoszenia plonów w produkcji roślinnej.

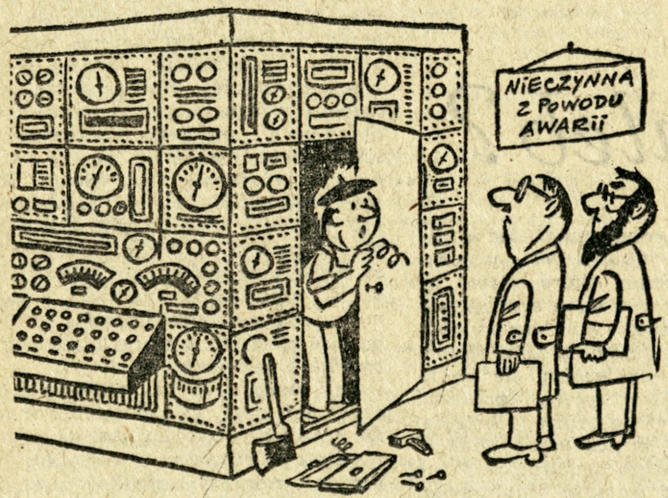
MARIA POLCYNOWA

W 9-polowym zadaniu magicznym cyfry zostały zaszyfrowane przy pomocy liter — A i B. Liczby znajdujące się w większości pól występują w postaci działań na cyfrach oznaczonych A i B. Prosimy wpisać cyfry i wykonać odpowiednie działania matematyczne w poszczególnych polach. Suma liczb w poszczególnych wierszach, kolumnach i wzdłuż przekątnych jest taka sama. (1c)

Zadanie logiczne

A - B	2 × A	B
2 × B	A	3 × B
4 × B	A - A	A + B

HUMOR I SATYRA



— Tak, na razie nieczynny. Ale może któryś z panów ma kawałek sznurka? Zaraz naprawię...

U sąsiadów za Odrą

Podręczny rozrusznik serca

Za sensacyjne osiągnięcie nowatorów — jak się tutaj ich określa — uniwersytetu w Lipsku uznano w tym roku konstrukcję stimulatora serca, który może być stosowany w nagłych wypadkach. Oczywiście, sensacja nie polega na tym, że skonstruowano rozrusznik serca, a więc aparat wytwarzający bodźce elektryczne, sztucznie pobudzające mięsień serca. Rozruszniki — wszczepiane chirurgicznie — w mięsień serca lub umieszczane wewnątrz serca przy

pomocy cewnika, dla których źródłem prądu jest bateria umieszczona na przykład w tkance podskórnej chorego — są bowiem tutaj szeroko znane. Wystarczy powiedzieć, że korzysta z nich około 12 000 mieszkańców Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Skoro tak, to na czym wobec tego polega sensacyjność lipskiego wynalazku? Na to pytanie odpowiada jego autorzy — dr inż. Diethart Kraft z tamtejszej uniwersyteckiej Kliniki Chirurgii

Serca i dr Kurt Guenther z Kliniki Internistycznej:

— Nasz rozrusznik serca charakteryzuje się tym, że spełnia swoje czynności, znajdując się poza ciałem chorego, może pobudzać serce zarówno elektrycznie, wprowadzając przez żyłę, jak i przez przełyk. Ale istota i nowość naszej konstrukcji polega na tym, że ten rozrusznik nazywany przez nas stimulatorem pierwszej pomocy, jest wyraźnie mniejszy od podobnych przyrządów używanych w innych kra-

jach i może być z łatwością obsługiwany praktycznie przez każdego lekarza. Do tego nie potrzeba żadnego specjalistycznego przeszkolenia, wystarczy tylko, by lekarz przybył do chorego na czas. A czy trzeba przypominać, jak ważna jest szybka pomoc zwłaszcza wtedy, gdy lekarz zostaje pacjentem dopiero w momencie, gdy akcja jego serca zostaje wstrzymana, albo też stwierdza zagrożenie życia rytmem pracy serca? Takie sytuacje zdarzają się, także wtedy, gdy chore jest z dala od odpowiednio wyposażonego szpitalnego oddziału intensywnej terapii. I w takich właśnie przypadkach nasz rozrusznik serca stwarza lekarzowi możliwość przezwyciężenia krytycznej sytuacji. Elektrycznymi impulsami można przywrócić akcję serca, a pacjenta bez

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Informatyka w Wielkopolsce

Komputer egzaminator z organizacji

Są jeszcze tacy organizatorzy produkcji i dyrektorzy, którym wydaje się, że wystarczy kupić przedsiębiorstwu komputer, a ten rozwiąże od razu wszystkie problemy, z którymi nie mogą się uporać inżynierowie i ekonomiści. Na szczęście coraz mniejsza jest obecnie grupa owych wyznawców zasady, że „komputer jest dobry na wszystko”. Ale funkcjonuje jeszcze w niektórych kręgach — również inżynierskich — takie właśnie pojmowanie zbawiennej roli informatyki, stwarzające wiele nieporozumień wokół tej nowej dziedziny nauki stosowanej.

Informatyka zresztą wzbudza różnorodne emocje nie tylko u nas. Bardzo trafnie nieporozumienia związane z wykorzystywaniem komputerów ilustruje prof. A. Giuszkow — dyrektor Kijowskiego Instytutu Informatyki, porównując niewłaściwe spożytkowanie informatyki do takiej sytuacji, jak gdyby silnik odrzutowy zamontowano do... wozu drabiniastego. Dzieje się tak wtedy, gdy na przykład użytkownik nie wie, że na kupno komputera, a nie załadunek przygotowanie specjalistów do jego wykorzystania; nie ma inteligentnych programów i nie dysponuje urządzeniami poszerzającymi przydatność maszyny cyfrowej (a więc: monitorami, dyskami, sprzętem małej informatyki, specjalnymi typami maszyn księgujących itp.). Owe nierozumienia i zapewne również niedostrzeganie roli informatyki bierze się też m. in. stąd, że jest to ciągle jeszcze bardzo młoda dziedzina nauki i techniki.

Od 15 lat

W Wielkopolsce np. zaczęła się zaledwie przed 15 laty, kiedy to na Politechnice Poznańskiej zainstalowano pierwszą maszynę cyfrową.

Poznań jest jednym z najbardziej zaawansowanych ośrodków dla rozwoju informatyki w Polsce. W roku 1965 tutaj właśnie zainicjowano powołanie Polskiego Komitetu do spraw Informatyki NOT, a w 1973 odbyła się w Poznaniu II Krajowa Konferencja Informatyków. Obecnie w województwie poznańskim działają 103 ośrodki informatyki (w Warszawie 328, Katowicach 207); w większych ośrodkach pracuje około 2 400 pracowników.

O ile w całej Polsce funk-

cjonuje 708 komputerów dużych i średnich oraz 1 182 minikomputery, to stan posiadania Poznańskiego (30 komputerów dużych i 52 minikomputery) daje mu 4,4 procent tzw. krajowej mocy obliczeniowej. Pod względem ilości zatrudnionych czy wartości sprzętu Poznańskie jest na 7 miejscu, ustępując znacznie zwłaszcza Warszawie, Katowicom czy też Wrocławowi. Informatycy poznańscy twierdzą, że jest to pozycja nieproporcjonalna do dużego wkładu intelektualnego, jaki tutaj si specjaliści wnieśli do rozwoju informatyki w Polsce. Pewne dane zdają się zresztą potwierdzać ową postulat: dzisiejsze pozycje Poznania. Bo o ile w Warszawie — ponad 30 procent, w Krakowie — 27 procent, a w innych czołowych ośrodkach — grubo powyżej 20 procent nakładów inwestycyjnych przeznacza się na zakup niezbędnego sprzętu z krajów kapitalistycznych, to w województwie poznańskim — zaledwie 2 procent instalowanej techniki komputerowej pochodzi z Zachodu.

Zastosowanie w przemyśle

Mimo skromnej bazy technicznej, informatyka znajduje na terenie Poznania wszechstronne zastosowanie. Dzięki przedsiębiorstwu ETOb i jego dwóm „Odom-1305”, 58 przedsięwzięciom z budownictwa korzysta z obliczeń obrotu swymi materiałami. W energetyce informatyka jest wdrażana poprzez ośrodki Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego dysponujący „Odrami” 1303, 1305 i 1325 oraz urządzeniami umożliwiającymi kompleksowe łączenie systemów przetwarzania danych. Energetycy wykorzystują komputery do sterowania gospodarką remontową, materiałową oraz dla celów planowania i statystyki układów elektroenergetycznych. Poznański „Pomet” przy pomocy „eto” rozwiązuje m. in. problemy sterowania jakością produkcji oraz gospodarką materiałową. W HCP technikę komputerową zaprzęgnięto głównie do procesów zarządzania tym wielkim przedsiębiorstwem, do obliczeń inżynierskich i automatycznego programowania obrabiarek sterowanych numerycznie. Zakłady Systemów Automatyki „Mera” posiadające również własny ośrodek obliczeniowy, prowadzą badania z zakresu

sterowania procesami technologicznymi. Ponad 150 przedsiębiorstw korzysta z usług informatycznych Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Poznaniu, gdzie pracuje 360 specjalistów.

Kadry dla informatyki

Ośrodkami informatycznymi dysponują również uczelnie. Znacząca jest tu zwłaszcza działalność ośrodka Politechniki Poznańskiej, z którego korzysta poznańskie środowisko akademickie. Uczelnia ta przygotowała ponadto 51 absolwentów podyplomowego studium z zakresu systemów przetwarzania informacji, a od roku 1976 na Wydziale Elektrycznym kształci studentów na kierunku informatyki. Akademia Ekonomiczna posiadająca uczelniany Ośrodek Przetwarzania Informacji przygotowała w ciągu minionych 5 lat 150 absolwentów studiów podyplomowych z zakresu przetwarzania danych. W Akademii Rolniczej ta dziedzina zajmuje się naukowcy Zakładu Metod Matematycznych i Statystycznych; w UAM z kolei przy Instytucie Matematyki działa Prene Laboratorium Elektronicznej Techniki Obliczeniowej. Informatyka ma również zastosowanie w pracach naukowych prowadzonych w AM, AWF i Instytucie Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu.

Dzięki aktywności poznańskich uczelni coraz większa jest grupa kierowników gospodarki, dyrektorów, którzy mają okazję zapoznać się m. in. poprzez studia podyplomowe, z możliwościami, jakie w zarządzaniu stwarza informatyka. Bo powiedzmy sobie jasno, że obecna kadra dyrektorska w większości nie ma pojęcia o informatyce. Po prostu ci dyrektorzy kończyli studia w okresie, gdy informatyki jeszcze nie było w programach nauczania. Dobry przykład daje „Pomet”, który w zakresie informatyki szkoli również dyrektorów i może dlatego też wdrażanie nowych systemów „eto” nie natrafia tam na opory.

Dzieje się zresztą podobnie wszędzie, gdzie zrozumieliśmy, że informatyka może stać się idealnym organizatorem oraz kontrolerem techniki i gospodarki. Pod warunkiem wszakże, że korzysta się z niej umiejętnie.

MAREK PRZYBYLSKI

W Zakładzie Kryminalistyki KG MO

Przestępca zawsze zostawia ślad

Na wykonanym w 100-krotnym powiększeniu zdjęciu ziarenko piasku przypomina średniej wielkości ziemniak. Przy 200-krotnym powiększeniu urasta ono już do rozmiarów sporego kamienia. Na następnej fotografii włos ludzki. Tyle, że jego średnica wynosi około 15—16 cm. Obok zdjęcia śladów, zostawionych przez wytrychy w zamku...

W Wydziale Badań Mechanoskopijnych Zakładu Kryminalistyki Komendy Głównej MO — właśnie badania mikroskopijne należą do podstawowych metod pracy.

Ten dział kryminalistyki zajmuje się badaniem śladów, które powstają w wyniku mechanicznego działania, a więc np. śladów wtrącenia w zamek, odłamków szkła znalezionych na miejscu wypadku drogowego i jeszcze wielu innych.

Przeprowadzane różnymi metodami ekspertyzy mechanicznej spełniają istotną rolę przy rozwiązywaniu szeregu najważniejszych spraw, dotyczących różnych przestępstw. W wielu z nich wyniki badań przyczyniły się w znacznym stopniu do wyjaśnienia zagadki oraz ujęcia przestępców i udowodnienia im winy.

W znanej sprawie napadu na bank w Wotowie, kiedy to łupem włamywaczy padło 12,5 mln zł, znalezione ślady pozwoliły stwierdzić, że kasa została otworzona przy pomocy hydraulicznego podnośnika. Dalsze badania ustaliły nie tylko jego typ, lecz także kiedy i gdzie został on wyprodukowany, a nawet w którym kwartale danego roku. Na podstawie śladów pozostawionych przez włamywaczy narysowany został przez ekspertów łom, którym posługiwali się włamywacze. Ułatwiło to poszukiwania, a po znalezieniu łomu okazało się, że większość podstawowych cech z rysunku (szerokość ostrza, jego wykrój, grubość) zgadzała się z oryginałem.

Ekspertyzy mechanicznej przeprowadzane były także w sprawie znanego powszechnie procesu Zygmunta Bielaja, a doty-

czyły one odpowiedzi na pytanie, czy kartki papieru na których napisano anonimowe, pochodzą z tego samego notosu. Wyniki tych badań zostały wraz z innymi ekspertyzami włączone przez sąd w poczet dowodów.

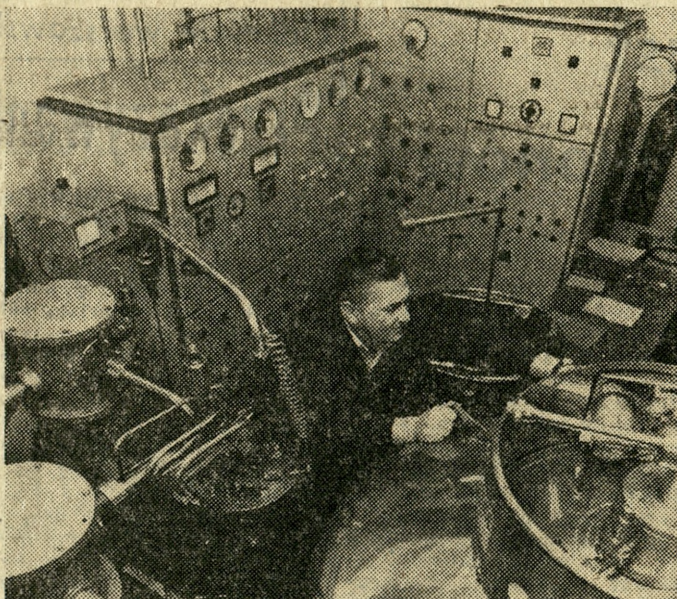
Do roboty mają również pracownicy Wydziału Badań Mechanoskopijnych w związku z wypadkami drogowymi. Dotyczy one m. in. identyfikacji pojazdu gdy kierowca uciekł z miejsca przestępstwa, ustalania w jaki sposób doszło do wypadku i jaki był jego przebieg. W tym celu bada się nie tylko znalezione na miejscu wypadku ślady w postaci np. odłamków szkła lub lakieru, lecz także poszczególne elementy i układy samochodu.

Badania mechaniczne umożliwiały także wykrywanie prób uchylenia się od odpowiedzialności przez kierowców, którzy spowodowali wypadki. W jednej z takich spraw, kierowca po spowodowaniu wypadku przebieł nożem oponę i delcie oraz wezwał do środka odłamki szkła. Podczas przesłuchania twierdził, że przyczyną wypadku było nagłe „strzelenie” delty oraz związana z tym utrata panowania nad kierownicą, a nie nadmierne szybkość. Jak było naprawdę przyznał się — gdy korzystając z wyników badań mechanicznych — prowadzący dochodzenie funkcjonariusz MO oświadczył mu przebieg wypadku i co po nim zrobił.

Przeprowadzane w tym wydziale ekspertyzy dotyczą jednak nie tylko zabójstw, wypadków drogowych czy włamań. Przyczyniają się one często do wyjaśnienia przyczyn różnych awarii, wypadków kolejowych, fałszerstw monet. Oto sfalszowane monety 5, 10, 20 oraz 200-złotowe. Jedną z 200-złotówek jest niezwykle lekka. Nic w tym dziwnego, ponieważ zrobiona została z dwóch kaolinitów od butelek do mleka. Inne — różnej roboty. Ale są wśród nich i takie, które wymagały dokładnych badań, aby wykryć nieprawidłowości lub różnice. Pozostawione przez przestępców ślady pomagają w ich ujęciu.

RYSZARD CZERNIAWSKI

Laboratorium Badań Kriogenicznych



W Instytucie Fizyki Polskiej Akademii Nauk prowadzone są badania mające perspektywiczne znaczenie dla rozwoju elektroniki. Działalność Instytutu koncentruje się wokół fizyki ciała stałego i fizyki molekularnej, a głównymi kierunkami zainteresowania są półprzewodniki i materiały magnetyczne. Warszawski Instytut poszczycić się może uzyskaniem bardzo niskich temperatur — bliskich tzw. zera bezwzględnemu (około — 273 stopni C.). W Laboratorium projektowana i wykonywana jest unikatowa aparatura służąca przede wszystkim do prac badawczych w fizyce ciała stałego. Prace Laboratorium prowadzone są też w kierunku przemysłowych zastosowań technik kriogenicznych. Technologie opracowywane w laboratorium znajdują zastosowanie także w innych dziedzinach, np. w inżynierii materiałowej. Na zdjęciu: przelewanie ciekłego helu o temperaturze minus 269 stopni C.

CAF — fot. Walczak

TECHNOLOGIA PRZYSZŁOŚCI

W Ośrodku Badań i Rozwoju „Tekoma” w Warszawie prowadzone są badania nad technologią oraz metalurgią proszków, co pozwoli na uzyskanie masowych wyrobów spiekanych w sposób bardziej ekonomiczny. Prace te obejmują nowe metody spiekania i zacierania proszków metali. Duże znaczenie dla przemysłu maszynowego mają badania nad nowymi materiałami spiekanymi o podwyższonych właściwościach, nad umacnianiem elementów spiekanych większymi czasami metali oraz stosowaniem zbrojenia z włókien.

POMOC DLA SŁUŻBY DROGOWEJ

Służba drogowa dysponować będzie zima siecią niewielkich stacji meteorologicznych, które zostaną zlokalizowane przy Rejonach Eksploatacji Dróg Publicznych. Drożowe stacje meteorologiczne mają prowadzić obserwacje zjawisk atmosferycznych wpływających na utrudnienia w komunikacji — zmiany temperatur, opady, pojawianie się mrozu oraz możliwość występowania gołoledzi.

ELEKTRONIKA I KOMINY

Ośrodek ETO Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Koszalinie wykonuje prace obliczeniowe dla potrzeb instytutów naukowych i różnych przedsiębiorstw w kraju. Do osiągniętych ośrodek należy wykorzystanie elektronicznych urządzeń do obliczania odchyleń od pionu kominów przemysłowych.

ŚWINIA Z WELNIANYM RUNEM?

Szkoccy genetycy są przekonani, że w przyszłości będzie można wyhodować nową rasę świni welniowej. Zdaniem dyrektora Instytutu Badań Hodowlę Zwierząt w Edynburgu, za parę lat specjalni eksperci wyhodują nową rasę zwierząt, będących pół-świnia i pół-owca. Podstawowa zaleta tych zwierząt będzie to, że oprócz mięsa mogą dostarczyć wysokiej jakości wełnę.

PROMIENIE LASERA. A WZROST ROŚLIN

Naukowcy Instytutu Fizycznego Akademii Nauk w ZSRB, po długotrwałych badaniach komórek roślinnych, stwierdzili, że zastosowanie promieni laseru pozwala uzyskać całkowicie nowe odmiany roślin. Najlepiej wyniki osiągnięto z tzw. rubin-laserem. Radzieckim naukowcom udało się ustalić, że potrzebna dawka promieniowania oraz określić czasokres, na którym komórki zaczynają się intensywnie rozwijać. (PAP)

Rozwiązanie zadania logicznego

A = 5, B = 2
3 10 2
4 5 6
8 0 7

TADEUSZ KACZMAREK

*) Uniwersytet w Erfurcie powstał w roku 1329, ale działał tylko do 1815, uniwersytet w Lipsku istnieje od roku 1409.

nczącym na niebezpieczeństwo przewieźć do najbliższej specja listycznej lecznicy.

Rzeczywiście, stymulator skon struowany w Lipsku jest mały i poręczny. Mniejszy niż nasze radioodbiorniki turystyczne, jak na przykład „Dana”, a tylko nie co cięższy ma 11 cm długości, 8 cm szerokości i 4 cm wysokości, waży zaś 400 gramów. Bez wymiany baterii może pracować aż przez 100 godzin. Zarówno obsługi, jak i kontrola sprawności tego aparatu są bardzo łatwe. Fachowców zapewne zainteresuje, że stymulator można nosić w kieszeni, a częstotliwość 70 albo 100 impulsów na minutę, a ponadto daje się regulować (dwu stopniowo) siłą impulsów.

Historia wprowadzenia tego wynalazku do praktyki przypomina nieco dzieje powstania swego czasu w Poznaniu tak zwane go sztuczne serce czyli apara-

tu umożliwiającego dokonywanie operacji na otwartym sercu — wspólnego dzieła profesora Akademii Medycznej, Jana Molla i inżyniera Franciszka Płużka z „Cegielskiego”. W Lipsku ów stymulator powiódł się stosunkowo szybko skonstruować, też dzięki współpracy z przemysłem. Tutaj zakładem przemysłowym, który pośpieszył z pomocą nowemu wynalazkowi z uniwersytetu lipskiego jest przedsiębiorstwo przemysłu poligraficznego i metalowego — VEB „Polygraph, Blechverarbeitungs- und Metallbau”.

Ten zakład — wspominając wynalazcę — wzorowo zaangażował się w to, by nasz wynalazek wprowadzić do produkcji. Spotkaliśmy się z wyjątkowym zrozumiem naszej idei, szybko też poznano się na tym, jak pilnie z punktu widzenia praktyki lekarskiej jest nasze zamówienie. Dzięki temu udało się szybko usunąć

wszelkie przeszkody, które mogłyby czyhać na nowość. Nasze zamówienie wykonane zostało na terenie poza planem.

Wynalazcy tego stymulatora są przekonani, że dzięki swoim dużym możliwościom z czasem znajdą on powszechne zastosowanie w służbie zdrowia, zwłaszcza w specjalistycznych lecznicach oraz kardiologicznym pogotowiu ratunkowym. Opierając się na doświadczeniach w swojej dziedzinie kardjologicznej prowadzonej praktyce klinicznej twierdzą, iż ten rozrusznik serca umożliwi uratowanie życia niejednemu pacjentowi.

Jest więc dość powodów ku temu, by Lipsk mógł się szczycić tym osiągnięciem. A rozgłos nadano mu tym większy, że ów stymulator udało się wprowadzić do praktyki w roku jubileuszowym tutejszego uniwersytetu. Bo chociaż jest to najstarszy*)

z uniwersytetów, na terytorium NRD przetrwały do naszych czasów (za rok minie mu 570 lat), to jednocześnie dociekał się dopiero srebrnego jubileuszu. Właśnie w maju tego roku obchodzono czterćwiecie na donia lipskiemu uniwersytetowi imienia Karola Marksa.

Przy tej sposobności nawiązano także do wielkiej tradycji tej uczelni, podkreślając, iż zawsze należała ona nie tylko do największych tego typu, ale i czołowych pod względem poziomu naukowego na obszarze niemieckim. To lipski uniwersytet — jak podkreślano — należał do tych uczelni, które symbolizowały wielki rozwój matematyki, nauk przyrodniczych czy medycyny. Ale rozkwit jego przypada na czasy współczesne.

W dniach jubileuszu określono to stwierdzeniem, że dopiero w warunkach socjalistycznych stała

się możliwa trwała jedność postępu naukowego i społecznego. To właśnie Uniwersytet im. Karla Marksa mógł pomyślnie rozwiązać problemy, z którymi w przeszłości borykano się przez setki lat.

Do takich osiągnięć na które z dumą wskazywano podczas jubileuszu lipskiego uniwersyteu, zaliczano także wynalazek dr. inż. Dietharta Kraitza i dr. Kurta Guenthera. Wynalazek techniczny, który symbolizuje jakże humanistyczne cele nauki i medycyny, dające się określić słowami: wszystko dla ratowania ludzkiego życia.

15 rocznicę śmierci

Morcinek — piewca
górniczego trudu

Dzisiaj przypada 15 rocznica śmierci wybitnego pisarza Guwa Morcinka.

Debiutował w 1920 r. w „Zienniku Cieszyńskim” drukując w 29 roku życia „wspomnienia z przewrotu w listopadzie 1918 r.”, ale dopiero w 1929 roku, po ukazaniu się tomu „Serce za tamą” zwrócił na siebie uwagę czytelników i krytyki.

Syn górnika z Karwiny, który — po tragicznej śmierci ojca — zapoiskował się górnictwem i w zdobyciu wykształcenia, spłacał przez całe życie dług wdzięczności, poświęcając im większość swoich noce i powieści. W zbiorze „Serce za tamą” znalazło się pięć pierwszych nowel poświęconych tematyce górniczej. Pracę górnika zyskała w Morcinku świetnego obserwatora, obdarzonego niezwykle plastycznym widzeniem. Wysoką rangę zyskała napisana z epickim oddechem książka „Wyraźny chodnik” (1931). W powieści tej, ukazującej konflikty społeczne, narodowe i polityczne, Morcinek przedstawił walę o Śląsk, powstania śląskie, plebiscyt, strajki szkolne i robotnicze, wreszcie kopalnie i kuty z bogatą galerią wspaniałych postaci.

II wojnę światową przeżywał pisarz jako więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych w Skrochowiecach, Sachsenhausen i Dachau. (PAP)

OGRANICZAJMY PRZEJAWY NIEGOSPODARNOŚCI

Energii więcej, lecz ciągle za mało

Blisko 9 mln kilowatogodzin energii zużywa w tym roku gospodarstwa domowe. Jest to 2,5-krotnie więcej, niż wynosiła cała produkcja energii elektrycznej w Polsce w 1938 r. Dla otrzymania tej ilości energii należy spalić około 9 mln ton węgla kamiennego. Jeden pociąg towarowy (przebiegający 60 wagonów 40-tonowych) przewozi 2400 ton węgla. Tak więc ilość 9 mln ton daje 3750 pociągów towarowych, względnie 227 000 wagonów. Ustawmy te wagony jeden za drugim a okazałoby się, że wypełnią one siedem razy trasę Warszawa — Katowice.

Jeszcze w 1960 r. zapotrzebowanie naszych gospodarstw domowych na energię kształtowało się na poziomie niewiele przewyższającym 4 mld kWh w skali rocznej a więc było o ponad 50 procent niższe niż obecnie. Szybki wzrost wyposażenia naszych mieszkań w sprzęt zmechanizowany i elek-

tryczny w latach siedemdziesiątych powoduje, że gospodarstwa domowe zwiększają obecnie zużycie energii elektrycznej aż o ok. 600 mln kWh w ciągu roku. Jest to oczywiście prawidłowość. W każdym społeczeństwie wykazującym postęp społeczno-gospodarczy występują podobne tendencje.

Problem polega jednak nie tylko na tym, o ile wzrosło zużycie energii elektrycznej. Równie ważne jest pytanie o to, jak dysponujemy dostawcami nam nowymi kilowatogodzinami. Czy zawsze np. korzystamy z włączonego telewizora, czy nie zdarza się, że żarówka pała się „sobie a nam”?

Pamiętajmy więc, że odbiór energii elektrycznej zużywa w ciągu 1 godziny ok. 0,2 — 0,3 kWh, odbiornik radiowy 0,005 — 0,008 kWh, 800-watowy grzejnik elektryczny — 0,8 kWh, a 100-watowa żarówka 0,1 kWh. Możemy to też prze-

liczyć na złotówki wiedząc, że za 1 kWh płacimy 0,9 zł.

Są i inne niemiłe ważne motywy, które powinny na co dzień ograniczać wszelkie przejawy naszej niegospodarności. Żaden dział gospodarki poza wszy od przemysłu a skończywszy na gospodarce komunalnej nie dysponuje nadmiarem energii. Liczy się więc każda kilowatogodzina. Nasza rozwijająca się gospodarka potrzebuje ciągle nowych miliardów kilowatogodzin. Mimo że produkcja energii elektrycznej tylko w ciągu 7 lat (1970—77) wzrosła o 70 procent, odczuwamy ciągle jej brak.

Kłopoty energetyczne nie są tylko udziałem naszego kraju. Podobne zjawiska występują w krajach znacznie od naszego bogatszych i zasobniejszych i my doskonale zdajemy sobie z tego sprawę. To jednak za mało — zrozumieniu zaistniałych problemów powin- na towarzyszyć rozważa w ko- rzystaniu z energii. (PAP)

5,8 mln dolarów
łupem gangsterów

Federalne Biuro Śledcze USA zakomunikowało, że według ostatnich obliczeń łupem gangsterów, którzy dokonali napadu na biuro „Lufthansy” na nowojorskim lotnisku im. Kennedy'ego padło więcej gotówki i klejnotów niż podawano wcześniej. Wartość łupu szacuje się obecnie na 5,8 mln dolarów. (PAP)

I. Gandhi aresztowana
i pozbawiona mandatu poselskiego

Były premier Indii, Indira Gandhi, znalazła się wczoraj wieczorem w centralnym więzieniu delhijskim — aresztowana tylko na kilka dni — i utraciła swój mandat poselski, zgodnie z uchwałą Izby Niższej Parlamentu, która kilka godzin wcześniej postanowiła większością głosów ukarać ją w ten sposób za „poważną obrazę parlamentu”.

Izba Niższa uznała po kilku dniowej debacie, że pani Gandhi obraziła parlament wiosną 1975 roku, kiedy jako premier Indii próbowała włączyć na inspektorów badających prawdziwość zarzutów, iż jej syn Sanjay Gandhi, współwłaściciel fabryki samochodów, naruszył zakaz importu maszyn. (PAP)

Odkrycie warszawskich fizyków

Przekazywanie dźwięku za pomocą lasera

W Muzeum Techniki w Warszawie działa pierwszy w świecie „telefon” laserowy, w którym do modulowania wiązki światła laserowego wykorzystano kryształ materiału półprzewodnikowego nowego typu, tzw. półprzewodnik półmagnetyczny. W urządzeniu, które ma charakter pokazowy, sygnał dźwiękowy po wzmocnieniu wędruje do otaczającego kryształ elektromagnesu, gdzie wytwarza zmienne pole magnetyczne. Pod wpływem tego pola, w kryształ (w danym przypadku jest to tellurek manganu nowo-kadmowy) zachodzi zjawisko Faradaya, polegające na skręceniu płaszczyzny polaryzacji światła.

Zjawisko to można wykorzystać do przekazywania za pomocą lasera sygnału dźwię-

kowego: rozmowy a nawet muzyki.

Półprzewodniki półmagnetyczne zostały odkryte, w wyniku kilkuletnich prac teoretycznych i doświadczalnych przez fizyków z Instytutu Fizyki PAN i Instytutu Fizyki Doświadczalnej UW pod kierunkiem doc. Roberta Gałązki (IF PAN).

Opisany powyżej tzw. efekt magneto-optyczny jest w nich setki razy silniejszy, niż w znanych dotychczas półprzewodnikach magnetycznych. Autorzy odkrycia wykazali, że przez odpowiedni dobór składników stopu, materiałów o takich właściwościach możemy otrzymywać tysiące.

Wyczerpanie teoretyczne wskazuje, że półprzewodniki półmagnetyczne otworzą drogę do łatwego, nie wymagającego nad-

zwyczaj silnych pól magnetycznych, strojenia długości fali światła laserowego. Pozwoli to zastosować lasery o strojonej fali świetlnej w różnych dziedzinach badań naukowych i przemysłu. Skutkiem tego może być zrewolucjonizowanie przemysłu chemicznego.

Oprócz zastosowań praktycznych w elektronice i technice laserowej, odkrycie półprzewodników półmagnetycznych ma też duże znaczenie dla teorii naukowej.

Odkryte w Warszawie półprzewodniki półmagnetyczne wzbudziły wielkie zainteresowanie w wielu laboratoriach świata. W badaniach nad nimi IF PAN współpracuje z ośrodkami naukowymi w USA, Francji i RFN. Odkrycie chronione jest zgłoszeniem patentowym. (PAP)

Od stycznia
będzie łatwiej
o dobry rower?

Na ostatnich targach jesiennych w Poznaniu bydgoski „Predom-Romet” zawarł z handlem umowy na dostawę dla rynku krajowego w 1979 r. 900 000 rowerów. Będzie to rozmiarzy odmiannych pojazdów turystyczno-sportowych, składanych, młodzieżowych, dziecięcych i wyścigowych. Wytwórcy zobowiązali się rozpocząć dostawy zamówionych wyrobów od stycznia 1979 r.

Zgodnie z potrzebami rynku także w przyszłym roku szereg gólny nacisk położony zostanie na rozwój produkcji rowerów składanych. Będzie ich łącznie pół miliona, z czego ok. 400 000 dostarczy „Romet”.

Ukaże się wiele nowych typów pojazdów. Jednym z nich będzie „Derby” — nowy, atrakcyjny rower dwuosobowy. (PAP)

Kara dla niegrzecznego(?) klienta

Jerzy K. kupił płaszcz, nie oglądając go dokładnie. W domu stwierdził, że wszystkie guziki (w liczbie 14) wisiały „na jednej nitce”, jeden zaś — na pagonie — był udamany a zapasowego brakowało; Kleszenie uszyto tak wąskie że nawet dziecko miałoby trudności z włożeniem do nich ręki, pasek natomiast i obite blaszanymi kółkami dziurki musiały być przewidziane na osobę o nietypowej tuszy.

Nabywca zamiast do sklepu, udał się wprost do wytwórcy (Zakłady Przemysłu Odeżyowego „Modena” w Poznaniu, firmujące — jak się później okazało — produkcję zakładu w Środzie) by prosić o usunięcie usterek. Chciał swe uwagi przekazać któremuś z dyrektorów, ale żadnego — jak mu powiedziano — nie było w fabryce, portierka przywołała więc przedstawicielkę działu kontroli technicznej.

Ta stwierdziła, że płaszcz został wykonany zgodnie z normą i w sposób nie budzący jej zastrzeżeń; guziki przyszły maszyną i inaczej się tego uczynić nie da. Zresztą reklamacje należało złożyć w sklepie, w którym płaszcz został kupiony. Wyjaśnienie, że był on pilnie potrzebny, co wykluczało przeprowadzenie formalnej reklamacji, nie przekonało — z czego trudno czynić jej zarzut — pracownicy „Modeny”.

W tej sytuacji klient stracił dzień, nim w którymś z sklepów znalazł podobny (ale nie identyczny) guzik, następnie udał się do krawcy, który wszystkie guziki przyszył. Kosztowało to łącznie ponad sto złotych. Kleszenie jednak i zbyt obszerne pasek pozostają nadal bezużyteczne.

Z DANYCH SZPALT

WALKA O PRUSY KRÓLEWSKIE I GDAŃSK

Z coraz to wzmagającą się po stronie niemieckiej zaciętością, jak to zresztą naturalnie u ludzi czujących, że usuwa się im grunt z pod nóg, wre walka o Prusy Królewskie i Gdańsk. Leży przed nami bezimienna odezwa niemiecka, drukowana w „Danziger Allgemeine Zeitung”, kończąca się wezwaniem: „Wybiegnijcie Niemców do zgromadzenia narodowego. Głosujcie po niemiecku przy plebiscycie. Chodzi o życie!”.

(„Dziennik Poznański”, 21 grudnia 1918 r.).

PADEREWSKI W POZNANIU

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej pisze do nas: Pod adresem Komisariatu nadszedł wczoraj telegram agencji Polskiej w Lausanne o treści następującej: Komitet Narodowy Paryski telegrafuje nam pod datą 19 grudnia: „Paderewski wyjechał w misji Komitetu do Polski. Przybędzie do Gdańska prawdopodobnie 23 grudnia, skąd przez Poznań uda się do Warszawy”.

Oto treść telegramu, który cały naród z największą powagą radością. Zbliża się bowiem chwila powitania nie tylko wystannika, ważnej misji politycznej, ale i dostojnego obywatela — Polaka, który przez czas wojny oddał siebie na usługi ojczyzny i był jej pierwszym orędownikiem w całym świecie, a szczególnie w Ameryce, gdzie osobiste więzy go stosunki przyjacielskie z prezydentem Wilsonem. (...)

TELEGRAM

Gdańsk, 20 grudnia. Magistrat gdański otrzymał od rządu (w Berlinie) następujący telegram: „Rząd uważa za swój obowiązek bronić niemieckiego miasta Gdańska i uczynić wszystko, by je utrzymać przy Niemczech. Erzberger telegrafował, że polecił komisji rozejmowej w Spa podnieść stanowczy protest przeciwko ładowaniu wojsk polskich w Gdańsku”.

KŁAMSTWA HAKATYSTYCZNE

Na komunikat pisma Trąpczyńskiego, donoszący, że odtąd w obwodzie rejencji poznańskiej nie będą wykonywane prawa z tytułu kary konwencjonalnej, zapisanej na różnych nieruchomościach na przypadek sprzedaży w polskie ręce — zamieścić tutaj „Posener Tageblatt” zjadliwą, półrządową notatkę i uwagi od siebie, w których postawił twierdzenie, że już od chwili wojny klauzula ta stała się była zupełnie bezprzedmiotowa.

Falsz to wierutny! Prawda, że od początku wojny w czterech wypadkach tej kary pomimo sprzedaży nieruchomości w ręce polskie (w Puszczykowie) nie ściągano. Ale odstąpiono od ściągania tylko po bardzo długich dochodzeniach, czy przypadkiem nabywca nie należy do „Polaków radykalnych”. (...)

(„Dziennik Poznański”, 22 grudnia 1918 r.).

Toast
dla 24 milionów

Dokończenie ze str. 3

pobytu 7 ton; jeśli ktoś zdoła wykonać to zadanie wcześniej — może, otrzymawszy zapłatę (a często i premię) wracać do domu wcześniej. Bywa jednak tak, że i po zebraniu 10 ton studenci nie wyrędzają.

Polci winorośli, zabudowania sowchozu, domy mieszkalne, te stare i te nowe, stolówki — słowem całe gospodarstwo pokazuje nam dyrektorka sowchozu — Firuza Ibadullę na Burlakowa. To jedyna kobieta-dyrektor w okolicy. Co to było, kiedy przyjechała tu objąć stanowisko! Wrzalo wśród mężczyzn. „Zebym nami rządziła kobieta? Na, to honor dagańskiego mężczyzny poznać nie może”. A teraz?

— Spójrz, jak ją witają — podpowiada mi kolega z „Dagstańskiego Prawdy”. — Oni wstają. Tak nie było w naszym kraju. Chyba, że darzy się kogoś szacunkiem niezwykłym.

— Wyhodowane przez nas winogrona — mówi dyrektor — nie są trwałe. Nie nadają się do przechowywania i wysyłania. Mają zbyt wiele soku i po trzech dniach tracą świeżość. Musimy więc przerabiać je zaraz po zdjęciu z krzaków. Dlatego też mamy u siebie fabrykę wina. Zaraz ją zobaczymy. Najpierw jednak po każdej naszej plantacji przyszłości.

Krzewy winorośli są tu wyższe, wyglądem zbliżone nieco do drzewek agrestowych. U dołu — nie zarosnięte, powyżej — korona z gałęzi. Takie krzewy rodzą więcej i lepsze go owocu, a do tego... nie przysparzają ludzi.

By zebrać plony nie trzeba pochylać się, przeklekać. Ponadto rządy krzewów są znacznie rzadsze, więc wózek można między nimi wjechać i kiści nie nosić do odległych przeczep. A więc zbory będą w przyszłości (takie plantacje pełen plon dają po trzech la-

tach od założenia) i większe, i łatwiejsze do zbierania.

Ciężarówka załadowana winogronami przejeżdża przez fabryczną bramę jedna za drugą. I czynności przy każdej te same: ważenie, zsypywanie do zbiorników — stamtąd transporterami dalej w głąb hali. Znikają winogrona: prasowane, duszone, wyciskane — rozkładają się.

Nic się u nas nie marnuje — wyjaśnia dyrektorka — Skórki wysuszone, sprasowane, to dobra pasza. A pestki — po 40 kopiejek za kilogram sprzedajemy dla potrzeb przemysłu lotniczego. Są one surowcem przydatnym do produkcji niezamarzających smarów. Sporo też pestek zużywa przemysł kosmetyczny.

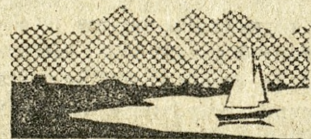
Sok fermentuje w dużych kadziach, potem wino szklanymi rurkami odprowadzane jest do beczek i zbiorników w piwnicach. Tam nabiera słabości.

Firuza Burlakowa umie i lu-

bi opowiadać o winie: — Wino rodzi się, żyje... Mu się do tego mieć odpowiednie warunki, temperaturę, wilgotność, spokój. I koniecznie drewniane beczki. Tu, w piwnicach dwa piętra sięgających w głąb takich dębowych beczek, z których każda ma pojemność prawie 20 000 litrów, jest sporo. Wino wytrawne o kolorze złotym, prawie białe, albo też słodkie, ciężkie, ciemne jak malaga...

Urodzone każdego roku na polach i w piwnicach sowchozu „Gedżuch”, trafia potem do miast i wsi położonych daleko, daleko od słonecznych winnic Dagestanu. Piją je w dni pełne chłodu mieszkańcy Syberii. Rozkoszują się smakiem i aromatem w Moskwie, Leninogradzie, za Uralem... A gdyby wino to rozlać w duże półlitrowe puchary i równocześnie spełnić toast — to byłoby toast 24 milionów osób.

JOLANTA LENARTOWICZ
ANDRZEJ SKRZYPCZAK



Bank informacji

Wolne miejsca
czekają

„Bank Informacji”, mający na celu kontaktowanie zakładów posiadających wolne miejsca w swoich ośrodkach wypoczynkowych z tymi, które poszukują ich dla swych pracowników, spełnia swe zadanie. Do wczoraj 11 przedsiębiorstw i fabryk zgłosiło 138 wolnych miejsc.

Wiele instytucji skorzystało z tej oferty. Ale jeszcze nadal „Bank” dysponuje pewną liczbą miejsc dla chętnych. Są m.in. możliwości spędzenia okresu świątecznego na wczasach w fabrycznych ośrodkach wypoczynkowych. Zainteresowani mogą uzyskać bliższe dane, telefonując pod nr 636-525. „Bank” przyjmuje również oferty odnoszące się do organizowania zimowisk dla uczniów szkół podstawowych. (sf)

Sport-sport-sport-sport

Kolejny stracony sezon siatkarzy Poznania?

Z dorobkiem zaledwie jednego punktu (na osiemnaście możliwych do zdobycia) punktów zakończyli rundę jesienną rozgrywek mistrzowskich siatkarzy Poznania. Dla mniej wnikliwych czwartą lokatą na półmetku rozgrywek może wydać się wysoka, natomiast dla uważnie śledzących rozgrywki na drugoligowym froncie, pozycja ta ze stratą czterech punktów do lidera grupy — Łódzkiej Resursy jest za powiedzią jeszcze jednego straconego sezonu dla wielkopolskiej siatkówki.

Jak to się dzieje, że zespół, który od trzech lat ma ambicję i warunki ku temu, by dołączyć do grona najlepszych krajowych drużyn, zawodzi w decydujących momentach? Mało tego. W jego grze dają się ostatnio zauważyć objawy mogące spowodować dłuższy kryzys.

Przed rozpoczęciem rozgrywek mistrzowskich na łamach „Głosu” wyrażaliśmy obawy, czy ośmiu siatkarzy, z którymi trener Marek Rychter rozpoczął rozgrywki jest w stanie wywalczyć awans do I ligi. Osłabienie drużyny spowodowane odejściem do mieleckiej Stali — Z. Malinowskiego oraz przedwczesne zakończenie sportowej kariery przez R. Brzezińskiego, a także kilku innych zawodników znacznie oddaliło od Poznania szansę na awans do ekstraklasy. Wywalczenie pierwszego miejsca w grupie możliwe było pod warunkiem pełnej mobilizacji drużyny i przy braku kontuzji.

Jeszcze do meczu z AZS II Olsztyn wszystko było dobrze. Potem w ważnym momencie (mecz z Resursą i Narwią Ostrołęką) przyszli kryzys. Czołowi zawodnicy nabawili się kontuzji. Najpierw M. Porosa, potem J. Jackowski i na koniec M. Grzybowski byli okresowo wyłączeni z gry. Kiedy do tego wszystkiego atakującego zespołu W. Biernacki przestał grać na właściwym sobie poziomie, wtedy okazało się, że w drużynie brakuje pełnowartościowych rezerw. Był to jeden z ważnych czynników mających wpływ na aktualną sytuację.

Inna przyczyna to sposób gry. Trener M. Rychter obejmując przed dwoma laty drużynę zmienił jej styl gry. W potocznej gwarze określa się to jako uproszczenie rozwiązań techniczno-taktycznych celem osiągnięcia większej skuteczności akcji. Niestety, osiągnięte dotychczas wyniki nie potwierdzają słuszności założeń. Wydaje się, że Poznania bardziej odpowiada gra improwizowana. Miała ona tak że ten atut, że była bardziej widowiskowa przez co przyciągała kibiców, których obecnie brakuje w sali przy ul. Słowiańskiej. Obserwując mecze miało się również wrażenie, że w zespole brakuje właściwej atmosfery tak potrzebnej do osiągania sukcesów. Drużyna nie stanowiła monolitu, a nie wszyscy zawodnicy, mają ambicję wywalczenia awansu.

Obecnie nastąpiła przerwa

w rozgrywkach. Nie wszystko jeszcze stracone. Wiele niedociągnięć można poprawić. W rundzie wiosennej siatkarze Poznania z trudniejszymi przeciwnikami będą na własnej sali. Jest więc szansa na awans w górę tabeli. Być może wtedy przytaczając wypowiedź doskonałego szkoleniowca Huberta Wagnera: „Poznań będzie miał I ligę”.

Z podobnymi problemami kadrowymi borykają się siatkarze Energetyka grającego tak że w II lidze. I tutaj odczuwa się brak rezerw, którymi można było wypełnić luki po odejściu kilku czołowych zawodników. Trener Krzysztof Lewandowski przed sezonem planował zdobycie w pierwszej rundzie dziewięciu punktów, które pozwoliłyby drużynie ułokować się w środku tabeli. Do pełnego zrealizowania planu zabrakło trzech punktów w wyniku czego poznanianki znaleźli się w bardzo niekorzystnej sytuacji, będąc w grupie zespołów bezpośrednio zagrożonych degradacją.

Siatkarkom Energetyka, reprezentującym aktualnie najwyższy poziom gry w Poznaniu potrzebne jest wzmocnienie. W kilku poznańskich klubach nie mających na razie szans na awans do II ligi są zawodnicy, które z powodzeniem mogłyby grać w Energetyce. Potrzebne są tylko decyzje odpowiednich władz sportowych, które ostatnio jakby nie zauważają problemów z którymi nie mogą sobie poradzić działacze i szkoleniowcy Energetyka.

ZBIGNIEW KARPINSKI

W. Lubański mieszka u znajomych w Katowicach

W sobotnim wydaniu „Głosu” zamieściliśmy nadaną przez Polską Agencję Prasową publikację pod tytułem „Zamach na W. Lubańskiego”. Informującą o nieudanej próbie zbrojnego napadu na polskiego piłkarza, grającego w belgijskim klubie SC Lokeren. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi policja. W. Lubański w trosce o własne bezpieczeństwo opuścił Belgię.

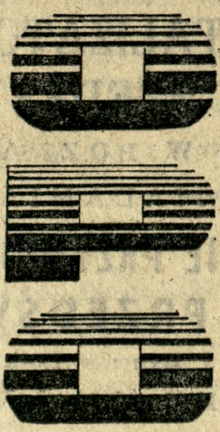
Piłkarz wraz z rodziną przybył do kraju, i jak się wczoraj dowiedzieliśmy mieszka u znajomych w Katowicach. Rozmawiającego z nim dziennikarza prosił o nieujawnianie na razie swego adresu.

— Wraz z grającym w Belgii Janem Tomaszewskim zwróciliśmy się do władz belgijskich z prośbą o ochronę, co spowodowane było troską o nasze dzieci — powiedział po przybyciu do kraju W. Lubański.

Piłkarz przywiózł do Polski prasę belgijską, informującą o zaistniałym wydarzeniu. Między innymi dziennik „Le Soir” z 15 bm. zamieszcza obszerną relację z nieudanego zamachu.

W. Lubański przebywać będzie w kraju tak długo, aż nie otrzyma zapewnienia tamtejszych władz, iż może powrócić do Lokeren, gdzie nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo. Piłkarz nie grał w ostatniej kolejce spotkań ligi belgijskiej. Ma jednak nadzieję, że w kolejnym meczu ligowym, rozgrywanym 7 stycznia 1979 roku będzie mógł już wystąpić.

W.L.



PINIE

POLEMIKI

ODPOWIEDZI

Kameleon

Nasz cotygodniowy felieton pod powyższym tytułem zamieszczony w cyklu „Co o tym sądzicie” wzbudził duże zainteresowanie czytelników. Z nadesłanych listów publikujemy co ciekawsze fragmenty. Autorom wszystkich nadesłanych wypowiedzi dziękujemy.

Smutną prawdą współczesnych stosunków między ludzkich jest fakt, iż wielu, nawet bardzo wielu z nas społeczna i moralna postawa wyraża się tylko w czczych słowach i nosi płaszcz na obu ramionach, bo to popłaca. Ale na szczęście, obryzmia większość brzydzi się taką postawą jak również gardzą nią dyktatorzy z prawdziwego zdarzenia, którzy nie mają potrzeby do „ściskania dłoni” pochlebcom. (3800)

ANNA ZARACKA
Poznań

Niewielu ludzi może być na zwanych kameleonami. Pojawiają się tam, gdzie kierownictwo konstruktivną krytykę przyjmuje jako obrazę i chętnie wyraża swe poparcie dla takiego pokroju osób. Taką wygodniczą postawą i paradykularyzm hamuje postęp. W praktyce liczy się to co powiedziano na forum oficjalnym, a nie to na użytek prywatny. Znaczna część pracowników nazywa takich kolegów lisusami bez godności. W dobrej dzisiejszej rozliczanie wszystkich jest uzależnione od wyników pracy. Samokrytyki i krytyki konstruktivnej wymaga się od wszystkich, bez względu na zajmowane stanowisko. (3772)

ZYGMUNT LANCKOWSKI
Poznań

Aktorów lubię na scenie. W życiu natomiast — ludzi, którzy wprawdzie idą z wrogiem lecz ster trzymają mocno w swoich rękach i sterują zgodnie z sumieniem. Dwulicowość i zakłamanie budzi odrazę i dyskwalifikuje „życiowego cwaniaka” w oczach otoczenia. Ponadto, zwolenników służalczej postawy, nigdy nie traktuję się poważnie lecz jedynie pół serio.

Znałem kiedyś takiego „Znakomitego Kolegę”. Zawsze kazało nam brać z niego przykład, że taki koleżeński, szarmancki i że tak szybko się sprawdził w zakładzie. Jeżeli chodzi o wywiązywanie się z obowiązków służbowych, objętych zakresem czynności — to J... nie był orłem. Sprawdził się jedynie w prawieniu komplementów i wielkich słów bez pokrycia. (3789)

ZOFIA KULZA
Poznań

W naszym społeczeństwie nie wytworzono jeszcze optymalnego klimatu dla działalności „ludów”. Więc od szanowanego obywatela zależy zanik postaw dwulicowych, przepełnionych obłudą. Tylko odgórne wychowawcze działanie

może spowodować, że sybaryckie nawyki „kameleonów” przestaną się opłacać. Trzeba uporczywie walczyć o ocenę człowieka wyłącznie według pracy, zarlıwości i bezkompromisowej postawy a przy tym taktownego, umiającego współżyć z ludźmi i stale twórczo niezadowolonego. Czy to utopia? Jeśli tak to... nie piszmy felietonów. Słowa nie wystarczą, słowa nieznacznie denerwują, jeśli nie są poparte działaniem na rzecz przeprowadzania proponowanych zmian. (3804)

Z. R.
Poznań

Moim zdaniem, podjęliście temat, który częściej powinien być poruszany w prasie i to w różnych wersjach.

Ludzie dwulicowi nie przynoszą ojczyźnie pożytku, lecz wręcz przeciwnie — szkodzą. Musimy więc ich odszukać, odciąć się od nich, gdyż trzeba nawet ich odizolować od społeczeństwa, bo nasze społeczeństwo szanuje ludzi uczciwych, lojalnych. (3811)

FRANCISZEK TWARDY
Poznań

Dwoistości postaw nikt się nie dziwi! Wszyscy ją tolerują, a gdyby zaatakować taką postawę to więcej byłoby broniących niż potępiających. Na dłuższą metę plotkarstwo, donosicielstwo, oszczerstwo, fałsz, obłuda nie wytrzymują krytyki. Jednostka, która chce ki pozornym wartościom chce zrobić interes zarabia na opinii cwaniaka, naciągacza i kanciarza. Nawet nie pomoże mu inteligencja, nie pomoże osobisty czar.

Podobnych jak w felietonie „Znakomitych Kolegów” jest bardzo wielu w każdym zakładzie pracy, w każdej instytucji, w każdej organizacji społecznej i dotychczas są niezmierznięci. A jednak ich zwalczać należy — to jest naszym obowiązkiem. (3799)

LEON PIŁACIŃSKI
Grabów nad Prosną

Mnogość postaw, zasygnalizowanych w felietonie „Kameleon”, ma negatywny wpływ nie tylko na poprawne stosunki towarzyskie a także — a nawet przede wszystkim — na harmonijność społecznego współżycia. Konformistyczne postawy rozprzestrzeniać się mogą niejako bezkarnie, gdy ich wychwycenie niejednokrotnie jest niemożliwe. Tna komitum podłożem dla ich rozwoju jest brak jakiegokolwiek reakcji ze strony otoczenia. (3803)

WIKTOR SOBCZAK
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-953, Poznań.

Seminaria pokoleń

Z interesującą inicjatywą — organizowania systematycznych spotkań ludzi związanych z ruchem młodzieżowym poprzez swoją działalność polityczną, naukową lub publicystyczną wystąpiła redakcja czasopisma Rady Głównej FSZMP — „Pokolenia”. Są to „seminaria pokoleń” służące wymianie poglądów, wyników badań naukowych, opinii i refleksji nad przeszłością i teraź

nieszością polskiego ruchu młodzieżowego.

Organizator „seminariów pokoleń” liczy na to, iż pozwoli one rozszerzyć i wzbogacić te matykę podejmowaną na łamach czasopisma, a dzięki temu popularyzować w szerokich kręgach członków socjalistycznych związków młodzieży polskiej klubne tradycje naszego kraju.

PAP

Stomil stawia na młodzież

Z okazji rozgrywanych w Poznaniu imprez sportowych, zwłaszcza kolarskich i tenisa stołowego, piszemy często o zawodnikach Stomila. Kolarze odnoszą sukcesy od 1935 roku, kiedy to założono klub sportowy przy zakładach Stomil.

Obecnie w klubie działają cztery sekcje — kolarska, tenisa stołowego, kajakowa i szachowa. W ostatnich latach trzy pierwsze z wymienionych przeżywały kryzys, z którego władze klubu zamierzają wybrnąć szkoląc młodzież.

Jedną z najważniejszych przyczyn obniżenia poziomu sekcji kolarskiej Stomila było odejście z klubu kilku czołowych zawodników. Z. Obiegala i Z. Pięta odbywają służbę wojskową, a A. Kaczmarek przebywał za granicą. Podobne kłopoty ma sekcja tenisa stołowego. Drużyna kobiet z trudem walczy o utrzymanie się w II lidze. Opuścił ją trener i dwie czołowe zawodniczki — D. Baranowska i A. Mruk, którzy przeszli do Budowlanych. Mimo to, szanse na utrzymanie się w drugiej ligowym gronie istnieją, chociaż zadanie to nie będzie łatwe.

Największe kłopoty stały się udziałem kajakarzy. Brak bazy, a obecnie nawet ograniczony dostęp do wody, nie sprzyja osiągnięciu dobrych wyników.

W tej sytuacji działacze klubu starają się uzupełnić brak zawodników szkoląc młodzież. Słuszność obranej przez nich drogi potwierdzają wyniki młodych kolarzy Stomila, osiągnięte w tym sezonie. Junioři zdobyli w punktacji klubowej 408 pkt co dało im w krajowej klasyfikacji pierwsze miejsce.

Na ten sukces złożyło się między innymi mistrzostwo Polski parami zdobyte przez R. Madrego i A. Spławskiego oraz trzecie miejsce w drużynie nowych mistrzostwach Polski.

Pragnąc szkolić młodzież klub obejmuje opieką szkoły, nawet poza Poznaniem. W szkołach gminnych w Kórniku i Puszczykowie trenerami będą K. Gogolewski i W. Wiecek.

Stomil będzie w maju przy szłego roku po raz pierwszy organizatorem dużego, między narodowego wyścigu kolarskiego dla juniorów. Do tej czterdziestej imprezy zaproszono reprezentacje Austrii, CSRS, Danii, Holandii, NRD, RFN, Szwajcarii, Szwecji, Węgier i ZSRR. Do wyścigu, który będzie sprawdzianem przed wielkimi mistrzostwami świata w Argentynie, wystartują także dwie reprezentacje Polski. Działacze Stomila mają nadzieję, że jako organizator imprezy, będą mogli wystawić swoją drużynę klubową. Byłaby to doskonała okazja do sprawdzenia wyników pracy z młodzieżą.

Także w sekcji tenisa stołowego zawodnicy najmłodszych kategorii wiekowych odnoszą pewne sukcesy. Atmosfera wśród tenisistów panuje dobra, nie brak młodych talentów i zdolnych zawodników. W kategorii młodzików, po dwóch turniejach klasyfikacyjnych, w pierwszej dziesiątce województwa znajduje się siedmiu reprezentantów Stomila.

Kilku talentowanych zawodników ma również sekcja szachowa. 12-letnia I. Krysiak zajęła czwarte miejsce w mistrzostwach Polski juniorów. Zespół Stomila gra aktualnie w klasie międzywojewódzkiej, i ma szansę awansować do II ligi. Sekcja szachowa jest jedną w Stomilu, która nie ma kłopotów z naboorem młodzieży. Zawsze wiele osób z ratajskiego osiedla gromadzi się przy szachownicach.

Jeśli działacze Stomila potrafią młodzież we wszystkich sekcjach zapewnić właściwe warunki do treningu, może już wkrótce o klubie tym będzie się pisać jeszcze częściej niż dotychczas.

ROCH KOWALSKI

Pięściarze Olimpij po sezonie

Czas wyciągnąć wnioski

Sympatycy boksu w Poznaniu muszą mieć mocne nerwy. W dwóch kolejnych sezonach pięściarze Olimpij swój ligowy byt obronili dopiero w pojedynkach barażowych. Z pewnością należą im się za to słowa pochwały, gdyż by wygrać tego typu spotkania trzeba być nie tylko naleyście do nich przygotowanym, lecz wykazać również ambicję i odporność psychiczną. Gwar dziesi właśnie tymi cechami zaimponowali w Koszalinie i dlatego epilog ligowych rozgrywek był dla nich pomyślny. Kibice woleliby jednak, by jedynym reprezentantem Poznania w bokserskiej ekstraklasie nie musiał corocznie toczyć dramatycznych bojów o swój ligowy byt.

Rozgrywki ligowe w boksie są krótkie. Grupy składają się tylko z czterech zespołów, a każdy z nich walczy zaledwie trzy razy na własnym ringu i trzy razy na wyjeździe. Kolejność drużyn w grupie ustala się na podstawie małych punktów (po 2 za każdą wygraną walkę). Przy tym systemie jeden nieudany mecz może mieć bardzo przykre następstwa. A właśnie Olimpij zdarzyła się taka „wpadka” podczas poznańskiego meczu z Legią, przegranego 5:15. Gdyby w tym spotkaniu gwardziści zdobyli 4—5 punktów więcej (Górnik zremisował na własnym ringu z Legią 10:10, a Zagłębie wygrało 13:7), nie byłoby potrzeby uczestniczenia w barażach. Do tamtego meczu z Legią szkoleniowcy i działacze powracają myślami wyjątkowo niechętnie. Było to bardzo jednostronne widowisko. Z poznaniaków walkę wygrał tylko Mazur, a trzy pozostałe punkty zdobyte zostały dzięki remisom. Wszyscy zawodnicy w końcówkach walk wykazywali niedostatki kon-

decyjne, brakowało im również odporności na ciosy i ringowego obycia. W przygotowaniach do tego spotkania po pełniono błąd. Nie stoczono bowiem ostrych walk sparringowych z silnymi przeciwnikami. Nie spełniło również swego zadania zgrupowanie w Bolesławie koło Nowego Targu, na którym pięściarze mieli zdobyć kondycję. Błędy te naprawiono dopiero w trakcie rozgrywek, ale nie udało się już odrobić strat poniesionych w pierwszym nieudanym występie.

Może nawet wyszczególnione przyczyny nie miałyby dla pięściarzy Olimpij tak przykrych następstw, gdyby gwardziści dysponowali bardziej wyrównanym składem. Poznański zespół co najmniej w trzech wagach ma jednak luki, co w sporym stopniu uniemożliwia odnoszenie sukcesów w lidze. Olimpij potrzebne było wzmocnienie, ale do klubu nie przyszedł żaden nowy zawodnik, choć w innych ligowych klubach nastąpiły zmiany kadrowe. Może teraz sytuacja ulegnie zmianie na lepsze.

Zajęcie ostatniego miejsca w grupie przed rokiem można było uznać za niekorzystny zbieg okoliczności. Powtórzenie jednak tego wyniku w bieżącym sezonie, dobitnie wskazuje, że nie może być mowy o przypadku. Z podwójnej przykrej lekcji trzeba wyciągnąć wnioski, bowiem trzeci kolejny baraż w myśl popularnego porzekadła „do trzech razy sztuka” wcale nie musi się zakończyć pomyślnie.

WIESŁAW ŁUCZAK

UWAGA, — SYMPATYCY TOTO-LOTKA!



P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY ODDZIAŁ MIĘDZYWOJEWÓDZKI

W POZNANIU

ZAWIADAMIA

O SKRÓCONYM OKRESIE PRZYJMOWANIA ZAKŁADÓW W TYGODNIU PRZEDŚWIĄTECZNYM

Kupony Małego Lotka i Express Lotka — na losowanie
w dniu 27 grudnia 1978 roku — kolektury terenowe

PRZYJMUJĄ DO:

PIĄTKU, DNIA 22 GRUDNIA 1978 ROKU

A KOLEKTURY Z M. POZNANIA DO:

SOBOTY, DNIA 23 GRUDNIA 1978 ROKU

ZAPRASZAMY DO NASZYCH KOLEKTUR

— ŻYCZYMY WYSOKICH WYGRANYCH! 4229-K1

Kupię lub wydzierżawię lokal z przeznaczeniem na sklep w Poznaniu lub województwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 76532g.

Mieszkanie willowe 93 m² zamieszkałe na M-3 i kawałek, może być stare lub nowocześnie z co. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 76501g.

Leszno! pokój, kuchnia, łazienka zamienię na Poznań lub okolicę. Topolewska Leszno, ul. Wojska Polskiego 16 m. 2. 76702g

Dwa mieszkania spółdzielcze M-3 — Winiary zamienię na jedno większe pełen komfort. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 76152g.

Trzy mieszkania własnościowe zamienię na dom bliźniaczy lub trzy mieszkania w willi. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 76153g.

Zamienię pokój z kuchnią na mniejsze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 76532g.

Zamienię mieszkanie 4,5-pokojowe telefon, łożysko na 2 mieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 76719g.

UWAGA — MIESZKAŃCY OSIEDLI: RUSA — KOPERNIKA oraz OKOLIC!

Meblarska Spółdzielnia Pracy w Poznaniu

zaprasza na

GIEŁDĘ USŁUGOWO-HANDLOWĄ

w dniach 1–30 XII 1978 roku

w godzinach od 12 do 18

1. Osiedle Kopernika, ul. Promienista nr 166 B/3

2. Osiedle Młodych, Osiedle Rusa nr 62/1.

4029-K1

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU

Ośrodek Kształcenia Zaocznego, ul. Kościuski 57
— tel. 548-47, 594-86, wewn. 18

ORGANIZUJE

KONSULTACYJNE (niedzielne) KURSY

przygotowujące do egzaminu
czeladniczego i mistrzowskiego w zawodach
przemysłowych i rzemieślniczych.

Konsultacje odbywają się w Poznaniu (w niedziele od 8–14.30)

PIERWSZA KONSULTACJA ODBĘDZIE SIĘ

W NASTĘPUJĄCYCH TERMINACH:

7. I. 1979 r. — dla elektryków, murarzy, stolarzy i zawo-
dów różnych: złotników, zegarmistrzów,
zdunów, introligatorów, dzielników, deka-
rów, kominiarzy, kamieniarzy, młynarzy itp.

14. I. 1979 r. — dla ślusarzy, tokarzy, frezerów, szlifiery,
blacharzy, instalatorów sanitarnych, mecha-
ników samochodowych, kierowców mecha-
ników rolniczych i malarzy.

21. I. 1979 r. — dla krawców, fryzjerów, kreślni technicz-
nych, kroju i modelowania, kucharzy, wę-
dliniarzy, piekarzy, cukierników i kelnerów.

Bliższych informacji udziela Ośrodek Kształcenia Zaocznego
nr 2 w Poznaniu, ul. Kościuski 57.

4093-K1

praca

Krawcowa - krawca, do-
szycia konfekcji dam-
skiej oraz uczennice 18-
letnie, chętnie z Szama-
tuł lub okolic, przyjmę.
Oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 76430g.

Przyjmę pracę chałupni-
czą (oprócz szycia). Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 76471g.

Przyjmę pracę chałupni-
czą, oprócz szycia. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 76434g.

Kobietę do pracy w ogro-
dnictwie, przyjmę. Tel.
727-45. 76532g

Do produkcji galanterii,
zatrudnię panią — z
utrzymaniem. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
76541g.

Tokarz przyjmie pracę
po godz. 15. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
76547g.

Przyjmę fryzjerkę — na
bardzo dobrych warun-
kach. Gwardii Ludowej
27. 76580g

Przyjmę jakąkolwiek pra-
cę chałupniczą. Tel. 33-26-91
— po godz. 16. 76702g

Kobietę do pracy w ogro-
dnictwie, przyjmę. Poznań -
Szczepankowo ul.
Głębowa 28. 76772g

spółdzielca

Manekiny, poduszki kra-
wieckie wysyłam za zali-
ceniem pocztowym. Kry-
śński, ul. Stanisława
Bydgoszcz 24, 85-331 Byd-
goszcz. 2935-K2

samochody

Stara-25 — wywrotka —
sprzedam. Gubin, Kunie-
kiego 3, telefon 2. 2911-K2

Zastawę 750 okazymie
sprzedam. Poznań, Nad
Bogdaną 3 (warsztat 58
mochodowy). 76339g

Mercedesa 220 S, sprze-
dam. Świebodzin, Dzier-
żyńskiego 9. 76563g

Volkswagena do remonu-
tanio sprzedam, tel.
332-377. 76670g

Sprzedam „Renault 10 M”
lub zamienię na Fiat 124p.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 76675g.

Fiat 126p, rocznik 1977
sprzedam, tel. 542-67. 76679g

lokale

Zamienię Zastawę 1100p
(premia PKO) na nowe
mieszkanie własności-
we. Szczegóły do uzgod-
nienia. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
75349g.

Poszukuję kawalerki, naj-
chętniej nową. Poważne
oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 75882g.

Gdańsk! M-2 komfort za-
mienie na Poznań. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 75883g.

Przyjmę naniętkę na po-
kój, ul. Kozia 15 m. 3a.
760332g

Pracujący pan poszukuje
niekrepującego pokoju.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 75127g.

Przyjmę małżeństwo na
wspólne mieszkanie ze
starszym panem. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 76040g.

Kawalerkę lub M-2 włas-
nościowe kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 76077g.

Małżeństwo z dzieckiem
poszukuje samodzielnego
pokoju z kuchnią, tel.
676-886. 75938g

Poszukuję pomieszczenia
o pow. około 30 m² na
wyrób artykułów z folii,
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
76019g.

Paniękę przyjmę zaraz
na pokój. Szczanieckiej 16
m. 1. 76233g

Poszukuję pokoju. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 76282g.

Pracującą przyjmę na po-
kój. Śmiełowska 17.
76400g

Gorzów Wlkp. — atrak-
cyjne 2-pokojowe mies-
zkanie w centrum, za-
mienie na obojętne w Po-
znaniu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
76400g.

Zamienię mieszkanie 3-
pokojowe samodzielne na
dwa mieszkania dwupoko-
jowe lub jedno większe,
tel. 206-625 lub oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 75946g.

Dwa mieszkania własno-
ściowe M-3 kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 76536g.

Kupię pokój z kuchnią
własnościowe w starym
budownictwie z co. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 76440g.

Zarząd Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu

UPRZEJMIE INFORMUJE, że
od dnia 20 grudnia — ulegną zmianie
dotychczasowe numery central
telefonicznych:

— Zarządu Przedsiębiorstwa PKS Poznań,
ul. Towarowa 45 — 622-41 —

— oraz Oddziału Zaopatrzenia PKS Po-
znań, ul. Towarowa 45 — 586-71 —

KTÓRE OTRZYMUJĄ NOWY WSPÓLNY
NUMER CENTRALI TELEFONICZNEJ
69-92-41. 4162-K1

Mieszkanie spółdzielcze
38,5 m² w Poznaniu zamie-
nię na mniejsze — War-
szawa, tel. Poznań,
20-98-59. 76483g

Mieszkanie dwu lub trzy-
pokojowe I do III piętra
komfortowe, własności-
owe w Poznaniu kupię.
Oferty: Barbara Misior,
Wieliczka, ul. Nowa 9.
76490g

Zamienię mieszkanie M-2
w Chodzieży tel. 20-189 II
piętro widok na jezioro
na podobne — Poznań.
76473g

Poszukuję pokoju z kuch-
nią lub kawalerki na
rok. Płatne z góry. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 76146g.

Czeszochowa! Zamienię
jedno lub dwa mieszka-
nia na jedno w Poznaniu.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 76035g.

M-2-3 własnościowe kupię.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 76034g.

Dwa dwupokojowe kwa-
terunkowe zamienię na
jedno 4 lub 5-pokojowe,
najchętniej Grunwald.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 76175g.

Oddam w dzierżawę po-
kój lub dwa pokoje. Płat-
ne z góry. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
76720g.

nieruchomości

Sprzedam 0,5 ha ziemi w
Chybach nad Jeziorem
Kierskim, tel. 439-25. 76258g

Sprzedam domek jedno-
rodzinny, wysoki parter
(dawniej Ząbkowice).
Potrzebne mieszkanie lub
parcele z barakami. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 76282g.

Kupię ziemię do 0,5 ha,
tel. 20-40-28 lub oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 75972g.

Sprzedam 2 działki bu-
dowlane po 1000 m² Lu-
b 3 koło Poznania. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 76474g.

Oddam w dzierżawę dział-
kę 3000 m² z budynkami
magazynowymi w Pozna-
niu, tel. 435-16. 75999g

Sprzedam dom czynszo-
wy, wolne mieszkanie
(pokój, kuchnia), cen-
trum Poznania. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 76918g.

Kupię teren 0,5 ha, budy-
ni, blisko lasu, niedaleko
Poznania (szkoła jeź-
dziecka). Kulikowski, Po-
znań 9, przegródka 132.
tel. 67-23-10. 75942g

Działkę ogrodniczą 0,5 ha
z prawem budowy w
Krotoszynie sprzedam.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 76023g.

Działkę rekreacyjną 700
m² sprzedam. Tomczak,
Poznań, Winklera 16 m.
1. 76076g

Srem — domek jedno-
rodzinny, piętrowy, 5 po-
koi i kuchnia, ogród 700
m² wolny sprzedam, tel.
Srem, 44-98 godz. 17–21
lub Marian Owczarzak,
Srem, ul. Grunwaldzka 2
m. 44. 76083g

Sprzedam działkę budow-
laną z dokumentacją w
Koło, tel. 30-19. 75359g

Sprzedam dom jedno-
rodzinny — Czerwona ko-
ło Poznania, Czerwona ko-
ło, Gdynia 60 m. 2. 75399g

Pilnie sprzedam działkę
budowlaną 3000 m² w Cza-
porach koło Poznania.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 75441g.

Sprzedam 0,5 ha ogrodu
zadrzewionego z budy-
niem mieszkalnym i gos-
podarczym. Mieczysław
Benika, Kościan, ul. Gór-
na 12a. 75508g

Dom jednorodzinny koło
Poznania sprzedam. Potrzebne
mieszkanie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 76123g.

matrymonialne

rozne

matrymonialne

rozne

matrymonialne

rozne

matrymonialne

rozne

matrymonialne

rozne

matrymonialne

rozne

matrymonialne

rozne

matrymonialne

rozne

matrymonialne

rozne

matrymonialne

rozne

matrymonialne

rozne

matrymonialne

rozne

matrymonialne

rozne

matrymonialne

rozne

DYREKCJA TEATRU MUZYCZNEGO w Poznaniu

ZATRUDNI:

KIEROWNIKA CHÓRU
KOREPETYTORA BALETU
(pianista)

Wymagane wyższe studia muzyczne —
względnie średnie muzyczne z długolet-
nim stażem.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Teatru
Muzycznego w Poznaniu, ul. Niezłom-
nych 1a — Kadry. 4084-K1

Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska Zakład Obrotu Towarowego w Poznaniu

ZAWIADAMIA,

że z dniem 4 grudnia 1978 r. przeniósł
swoją siedzibę z ulicy Składowej 5

NA UL. HELENY SZAFRAN 10

60-953 Poznań — Piątkowo

— telefon: 202-475

202-459

202-443

202-427

202-411

4135-K1

Państwowa Filharmonia w Poznaniu

ZATRUDNI

TREBACZA na I głos

Oferty kierować pod adresem:
61-808 Poznań, Czerwonej Armii 81
— telefon 534-51. 4183-K1

Przedsiębiorstwo Obrotu Samochodami i Częściami Zamiennymi „POLMOZBYT” w Starachowicach ZAWIADAMIA

indywidualnych odbiorców o sprze-
dazy samochodów ciężarowych:

- ▲ „STAR” — skrzyniowy.
- ▲ „STAR” — wywrotka.

PRZEDPŁATY PRZYJMUJE:

Przedsiębiorstwo Obrotu Samochodami i Częściami Zamiennymi „Polmozyt” w Starachowicach, nr konta: 29199-491-139-21 NBP Oddział w Starachowicach.

CENY SAMOCHODÓW:

- ▲ samochód ciężarowy „Star 28” skrzyniowy 350.000 zł
- ▲ samochód ciężarowy „Star 29” skrzyniowy 280.000 zł
- ▲ samochód ciężarowy „Star 200” skrzyniowy 500.000 zł
- ▲ samochód samowyładowczy (jedenstronny) W-200 na podwoziu „Star 200” 600.000 zł

Bliższych informacji o warunkach zakupu samochodów skrzyniowych udziela: Dział Sprzedaży Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, ul. Bema, tel. 60-46, w godz. od 6.30 do 14.30, w soboty od 6.30 do 12.30.

Informacji o warunkach zakupu samochodów samowyładowczych udziela: Dział Sprzedaży Samochodów Specjalizowanych Kielce, ul. Skrzetlewska 2, tel. 550-22, w godz. od 6.30 do 14.30, w soboty od 6.30 do 12.30. 2749-K2

UWAGA!

UWAGA!

„SPOŁEM” WSS w POZNANIU

Oddział Handlu Detalicznego

PRZEKAŻE SKLEPY

branży spożywczej i przemysłowej

położone na terenie miasta Poznania

W AGENCJĘ

na warunkach umowy zlecenia

zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów nr 160/77.

Informacji udziela: Dział Spraw Pracowniczych — ulica
27 Grudnia 13, II piętro, pokój 210. 3403-K1

"SPOŁEM"

WSS ODDZIAŁ HANDLU DETALICZNEGO
w Poznaniu

uprzejmie zawiadamia, że dnia 24 grudnia 1978 r.

URUCHAMIA DODATKOWO
sklepy ze sprzedażą pieczywa i mleka w folii
w godz. od 7 do 11

- Sklep nr 118, Osiedle Wielkiego Października
- Sklep nr 163, ul. Dąbrowskiego 51
- Sklep nr 190, plac Waryńskiego 7
- Sklep 275, ul. Głogowska 47a
- Sklep nr 355, ul. Palacza 141/143
- Sklep nr 400, ul. Galileusza
- Sklep nr 430, ul. Dzierżyńskiego 122
- Sklep nr 466, ul. Szczypana 19
- Sklep nr 573, ul. Osiedle Piastowskie 17

ZAPRASZAMY!

4272-K1

Z uwagi na wyjazd sprzedam samochód Volkswagena 1300, rocznik 1969. Informacje: tel. 505-78 godz. 10-16. 78164g

Fiata 126p, rocznik 1975, kolor bananowy, sprzedam. Za Cytadellą 3 (środa, czwartek, godz. 17-19). 78213g

Volkswagena 1200, stan dobry — sprzedam. Inżynierska 11 m. 1. 78212g

Fiata 125p, fabrycznie nowego — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78241g.

Fiata „Mirafiori”, rocznik 1977 — sprzedam. Baranica 2. 77772g

lokale

Zamienie duże 2-pokojowe mieszkanie, z telefonem, centrum — na duże mieszkanie w Puszczykowie, lub kupię własności. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78694g

Pokój z używalnością kuchnią, wynajmę, może być małżeństwo, członkowie SM. Platne za rok z góry. Limbowa 9 m. 6 (Dębica). 78299g

nieruchomości

Dom, 3 lokale, dwa wolne — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78338g.

Atrakcyjna, przestronna wille, do wykończenia Po znań — Osiedle Plewiska — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 77509g.

zguby

17 bm, około godz. 17.30, zostawiono na ul. Hetmańskiej maszynę do szycia „Singer”. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Małopolska 7 m. 1. 78259g

rozne

Zakład Krawiecki, ul. Prostenista 6, Adamczak — wznowił szycie ubrań sportowych, szyjąc nadal spodnie damskie i męskie — w godz. 9-17, soboty godz. 9-15. 78392g



WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG PRALNICO-FARBIARSKICH „SWIT”
w Poznaniu

UWAGA, NOWOŚĆ!

APRETURA PLAMOODPORA
przedłuża używanie serwet i obrusów.

Zlecenia na ich pranie i nakładanie apretury plamoodpornej przyjmują:

- ◆ Zakład nr 14 na Os. Piastowskim 75
- ◆ Zakład nr 6 przy ul. Przybyszewskiego 44.

Prosimy skorzystać z naszych usług i przekonać się o skuteczności apretury.

4255-K1

praca

Potrzebny tokarz - ślusarz, może być rencista. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 77319g.

Pomoc do 3-letniej dziewczynki, potrzebna zaraz. Tel. 20-3553, po godz. 16. 78324g

kupno

Kupię radioodbiornik Radioro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78189g.

Kupię przedwojenne meble, wszelkie starocię, ołtarz, porcelanę, zegar, także uszkodzone. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78481g.

Kupię frezarkę narzędzie do szycia i stołem po chylonym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78189g.

Kiosk warzywa - kwiaty — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 77915g

Kupię dawne monety srebrne, szable, lampę, kufel, stary zegarek, zegar figurki, inne starocię. Telefon 22-25-57. 77637g

sprowadza

Nowy, domowy magiel elektryczny, bujak ogrodowy i motocykl SHL — sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 114 c m. 2, po godz. 16. 78201g

Nowy zagraniczny piec centralnego ogrzewania mieszkanie gazem, z zewolnieniem dołączenia do sieci gazowej sprzedam. Tel. 87-42-75 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78154g.

Kożuch damski, sprzedam. Tel. 79-14-74. 78136g

Kożuch damski używany 3/4 z rudym lisem, rozmiar 5 sprzedam, tel. 20-03-54. 78193g

Duży kożuch męski, — wzrost 175 — sprzedam. Dąbrowskiego 107 m. 10. 78094g

Kożuch damski, afgański, nowy, na szczupłą osobę — sprzedam. Śrusia 2a m. 6. 78234g

Kożuch damski, sprzedam. Tel. 659-73. 76041g

Kożuch męski, rozmiar 52. Tel. 739-58. 77501g

Karakuły czarne przybra ne silami nowe — okazynie sprzedam. Solna 1 m. 3, tel. 532-65. 77584g

Kanarki pilne śpiewaki, czerwone, cytrynowe, pomarańczowe, samiczki — sprzeda hodowla, Wędzicki, Pogodna 36A m. 23, za szkołą. 74445g

Szczeniata rodowodowe, owczarki niemieckie i bokserzy, sprzedam. Ludwik Gronowski, Koźiegłowy, koło Poznania, Gdynska 29. 75121g

samochody

Fiata 126p kupię, tel. 87-42-75 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78155g.

Dnia 16 grudnia 1978 r. zmarł nagle nasz pracownik

WŁADYSŁAW PIECH

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 XII br. o godzinie 9 na cmentarzu Górczyńskim.

Rodzina Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składając:

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich

4412-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 grudnia 1978 r. zmarł w Paryżu

JAN JAŚKOWIAK

architekt

Pogrzeb odbył się dnia 13 grudnia w Le Plessis Robinson (Seine) Francja.

RODZINA

Paryż, Poznań, Bydgoszcz, Gdańsk, Starzyna.

Dnia 17 grudnia 1978 roku odeszła z naszego grona, śp.

mgr HALINA PRONIEWSKA MIKOŁOWA

i na zawsze pozostanie w pamięci

KOŁEŻANEK

z b. Gimnazjum im. Gen. Zamoyskiej w Poznaniu.

78295g

S. i p.

KATARZYNA FORNALIK

z domu Kuzora

zmarła dnia 17 grudnia 1978 roku, najukochańsza siostra, ciocia, przeżywszy lat 81.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w czwartek, 21 bm o godz. 12 w kościele parafialnym w Łodzi k. Staszewa, po czym wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz.

RODZINA

Autobus podstawiony — Poznań, Roosevelta 8, wyjazd godz. 10.45. 4400-U3

† Dnia 17 grudnia 1978 roku zmarł nagle w wieku 76 lat nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

ANTONI KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu parafialnym w Zabikowie.

Zona z rodziną

Luboń 1, ul. Powstańców Wlkp. 6. 4391-U3

† Dnia 17 grudnia 1978 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa, nigdy niezapomniana żona, mama, teściowa, babcia, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 74, śp.

MARIANNA FILIPIAK

z domu Mokracka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Drużbacka, 4393-U3

Dnia 14 grudnia 1978 r. zmarł nagle długoletni pracownik Rejonu Dróg Publicznych w Gostyniu

STANISŁAW SPYCHAJ

Rodzina Zmarłego wyraża współczucia składając:

Rada Zakładowa, POP, Dyrekcja oraz współpracownicy RDP — Gostyń.

4385-K3

Dnia 15 grudnia 1978 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy 72 lata, śp.

MARCIN KUCIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o godzinie 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Autobus podstawiony będzie o godz. 13 przy ul. Szamarzewskiego 21. 78218g

Dnia 16 grudnia 1978 r. zmarła przeżywszy lat 80, ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

JADWIGA ULATOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o godzinie 11 na cmentarzu Górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

78301g

† Dnia 16 grudnia 1978 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach mój kochany mąż, tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 70, śp.

ANTONI STANISZEWSKI

krawiec

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 XII br. o godzinie 11 na cmentarzu Górczyńskim.

W smutku i żalu pogrążona

żona, córki i rodzina

4392-U3

† Dnia 16 grudnia 1978 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach, zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa mama, najlepsza teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 85, śp.

WERONIKA KŁYSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

syn z rodziną

Ul. Dolna Wilda 28. 4393-U3

† W dniu 17 grudnia 1978 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza kochana mama, teściowa, babcia, przeżywszy 66 lat, śp.

MARIANNA STRUGAŁA

z domu Tylińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu Górczyńskim.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

78323g

† Dnia 17 grudnia 1978 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, ojciec, syn, brat, zięć i szwagier, śp.

TADEUSZ CZARKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 13 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

4395-U3

† W dniu 19 grudnia 1978 roku zmarł, śp.

ojciec FERDYNAND PERZ

Zakonu OO. Franciszkanów.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o godzinie 11 w klasztorze OO. Franciszkanów w Ostecznej.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

Tarnowo Podgórze, ul. Cicha 2. 78313g

† Dnia 17 grudnia 1978 r. zmarł po ciężkiej chorobie mój kochany mąż, syn, zięć, brat, szwagier i wujek

WIKTOR DEMBIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

4394-U3

† Dnia 17 grudnia 1978 roku zmarła moja najukochańsza żona, nasza mamusia, teściowa i babcia

MONIKA GÓRNA

z domu Gwóźdź

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm. o godzinie 13.30 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej

W głębokim żalu pogrążony

mąż z rodziną

4398-U3

† Dnia 18 grudnia 1978 r. zakończył swój pracowity żywot nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

ANTONI KOSTRZEWSKI

emerytowany pracownik DOKP w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Mošina. 4402-U3

† Dnia 17 grudnia 1978 r. zmarł mój mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

WACŁAW Blicharski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona i synowie z rodzinami

Ul. Wyspiańskiego 12 m. 7. 4401-U3

KOMUNIKAT

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „KOZIOLKI” dot. Gry z 17. XII. 1978 r.

Wygrane w I losowaniu

II stopnia po zł 3.038,—

III stopnia po zł 47,—

IV stopnia po zł 6,—

Wygrane w II losowaniu

II stopnia po zł 9.258,—

III stopnia po zł 78,—

IV stopnia po zł 7,—

Wygrane w III losowaniu

II stopnia po zł 2.729,—

III stopnia po zł 51,—

Na 5-cyfrową końcówkę banderoli — talon na samochód „Polski Fiat 126p” na 4-cyfrową

— wypłaty po 2.500,— zł

— wypłaty po 500,— zł

„3X10” Gra nr 22, z dnia 17 grudnia 1978 r.

Wygrane I stopnia — za 3 trafne po 9.265,—

Wygrane II stopnia — za 2 trafne po 197,—

Kolejne trzy losowania „Koziółki” i Gry „3X10”, odbędą się w dniu 28 grudnia 1978 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godzinie 12.

Kupony z gier w miesiącu grudniu za 30,— zł, biorą udział w losowaniu dodatkowych nagród konkursowych.

Wszystkim Mieszkańcom Sympatykom i Grającym — życzenia świąteczne i noworoczne — składają pracownicy WGL „Koziółki”.

4275-K1

† Dnia 16 grudnia 1978 roku zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 73 nasza droga siostra, ciocia i szwagierka, śp.

JADWIGA DĄBROWSKA

z domu Drzewucka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

siostry i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

4399-U3

† Dnia 17 grudnia 1978 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. w 59 roku życia, najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, syn, brat i wujek, śp.

BERNARD GLINKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym żalu pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Bułgarska 118 m. 4.

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Autobus sprzed domu żałoby, godz. 8.50. 4370-U3

† Dnia 17 grudnia 1978 r. zmarł przeżywszy 80 lat nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

FELIKS SZPLIT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 21 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Główna 58 m. 22. 4397-U3

† Dnia 19 grudnia 1978 r. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św. najdroższa mama, córka, teściowa, siostra i babunia, przeżywszy lat 68

ZOFIA WALCZAK

z domu Majchrzak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godzinie 14.30 w kościele Św. Ducha w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

78330g

† W dniu 16 grudnia 1978 r. po długich cierpieniach zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

LEON KORYNT

emeryt WPK

P

GRUDZIEŃ

20

Sroda

Bogumiły Dominika

Słońce: 8.00—15.40

TEATR

OPERA — g. 19 „Lohengrin”.
POLSKI — g. 19 „JMK Wściek-
lica”.
NOWY — g. 19 „Życie jest snem”.
SCENA NOWA — g. 19.30 „Dziw-
ne popołudnie dra Burkiego”.
LALKI I AKTORA — g. 9.30, 17
„Bamba w oazie Tongo”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30
„Piknik pod wiszącą skałą” (aust.
12 l.), g. 18, 20 „Moralność bandy-
tów” (NR 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 19.30
„Joseph” (ang. 15 l.).
APOLLO — g. 15, 17.30, 20.15
„Bez znieczulenia” (pol. 18 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15
„ABBA” (szw. b.o.), g. 17.15, 20
„Bitwa o Midway” (USA 15 l.).
GONG — g. 10, 14 „Rok święty”
(fr. 15 l.), g. 12, 18, 18, 20 „Wer-
dykt” (fr. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 20
„Mecanica Nacional” (meks. 18 l.).
g. 18 „Sami swoi” (pol. b.o.).
KOSMOS — g. 17.30 „Tragedia
Popejdona” (USA 15 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Dzie-
wić miesiąc” (węg. 15 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Szczę-
ście na smyczy” (jug. b.o.), g. 17.30
„Kobra” (jap. 18 l.), g. 19.30 —
seans zamknięty.
OLIMPIA — g. 19.30 „Człowiek
z klanu” (USA 18 l.).
OSIEDLE — g. 17, 19 „Wzór
Zelengory” (jug. 18 l.), g. 16 bajki.
PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Młot w godzinach nadlicz-
bowych” (ang. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15,
17.30, 20 „Sędzia Fayard zwany
szeryfem” (fr. 15 l.).
TECZA — g. 15.30, 17.30 „Zasa-
dy domina” (USA 15 l.), g. 19.30
„Żyć razem” (fr. 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 16, 18.30 „Basen” (bułg. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Przełomy Missouri” (USA 15
l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19
„Odradzający brudni, żli” (wł. 18
l.).
Zoo — (stare) — ul. Zwierz-
niacka i (nowe) — ul. Krawców-
od g. 9 do zmroku.

DZIURY

SZPITAL: internia, chirurgia,
okulistyka, laryngologia, neurolo-
gia — ul. Lutycka; chirurgia dzie-
cięca — ul. Kryświewicza 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmonskiego 20 — tel. 59-00-99-
nagle zachorowania w domu, po-
dadz lekarskie, tel. 637-35, wyjazd
k. ulicznej i w miejscach publicz-
nych, tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
22-12-61; Osiedle Piastowskie 18,
tel. 722-24; ul. Ugory tel. 203-431;
ul. Kosciuszki 103, nagłe zachoro-
wania w domu, tel. 544-44, wypad-
ki uliczne i w miejscach publicz-
nych, tel. 544-40; Lubon, tel. 120-300;
Swarzędza, tel. 309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie — g. 7-12, tel. 989
„Telefon Zaufania” — 983, czynny
od g. 15.30-17.30, al. Marcinkow-
skiego — dyżuruje lekarz psychia-
tra. Porady prawne głównie z za-
kresu prawa rodzinnego, opiekun-
czego, lecznictwa odwykowego i
chorób społecznych, tel. 522-51,
czynny w wyżej podanych godzi-
nach. W niedziele i święta obie
placówki czynne cała doba.
Anteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140/142 Główna 92,
Kornicka 24, Dzierżyńskiego 349,
Mickiewicza 22, Słowiańska i Sta-
rołęcka 1, Głogowska 107/109, Al.
Marcinkowskiego (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia;
9.05 Cztery pory roku; 11.25 Nie-
zapomniane stronice: „Opowiadania”
J. Iwaszkiewicza; 11.40 Tu
Radio Kierowców; 12.25 Muzyka
polskich melodii; 12.45 Rolnictwo
kwadrans; 13.00 Goście naszych
estrady; 13.40 Kącik melomana;
14.00 Studio „Gama”; 14.20 Studio
Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.10
Studio „Gama”; 16.00 Tu Jedynka;
17.30 Radiokurier — aud. SM; 18
Tu Jedynka; 18.25 Nie tylko dla
kierowców; 18.35 Z kompozytor-
skiej teki; 19.15 Przeboje sprzed
lat; 20.05 Śladem naszych inter-
wencji; 20.10 Orkiestra w reper-
tuarze popularnym; 20.40 Konkurs
pianistów jazzowych — Kalisz 78;
21.15 Komunikaty Totalizatora Spor-
towego; 21.20 Kącik muzyczny;
21.25 Kłopoty na muzycznej
antenie; 23 Wita Was Polska;
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9,
10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.01 Dialogi i zbliz-
nienia; 9.30 Mv 78 — aud. SM; 9.49
Młotniak piosenki chóralnej; 10
Metamorfozy; 10.30 Rycerz okrągłego
stołu; 10.30 Duety jazzowe; 10.40
Sprawy codzienne; 11 Utwory na
altówkę solo i w duecie; 11.40
Choroby społeczne nadal groźne;
11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05
Nowe nagrania radiowe; 12.25 An-
tykwaristyczny kurażer: „Książka
kompozytorów” — ewangelia T. Szwed-
i S. Szenica; 12.45 Tańce z róż-
nych epok; 12.50 A. Ponchielli:
Recytatywy chóru, scena i aria ma-
ki z I aktu opery „Górecki”;
13.36 Ze wsi i o wsi; 14.10 Wio-
cieł, lepień, nowocześnie; 14.30
Dla dzieci: „Płaz z Niblandii” —
słuch.; 14.50 Muzyka C. W.
Glucka; 15.20 Popołudnie dzie-
ciom i chłopców; 16 Na trasie
g. E. Chłopek; 16.10 Gitarra Se-
goviti; 16.20 Koncert klasycznej mu-
zyki gitarowej; 16.40 J. S. Bach:
Koncert C-dur na 2 fortepiany i
orkestrę; 17.20 Teatr Polskiego
Teatru; Górniczy zakon — słuch-
chowisko wg opowiadania Gusto

PROGRAM III: 8 Ekspres
przez świat; 8.05 Za krawiec;
8.10 Co kto lubi; 9 „Opetani” —
ode. pow. W. Gombrowicza; 9.10
Jeżeli grać, to tylko w karte-
cie; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 W.
A. Mozart: Koncert fletowy G-
dur KV 313; 10.30 Ekspres
przez świat; 10.35 Kiermasz pływ-
ni w tym tygodniu; 11 Codziennie
powieść w wydaniu dziennikowym
— J. Żuławski: „Laus feminae”;
11.30 Bluesy Johna Coltrane’a;
12 W tonacji Trójkąta; 13 Powrót
z rozrywki; 13.50 „Nasz czło-
wiek w Hawanie” — ode. pow. G.
Greene’a; 14 Mistrzowskie in-
terpretacje arcydzieł baroku; 16
Ekspres przez świat; 16.05 Her-

PROGRAM IV: 8.10 Radiowo-
telewizyjna Szkoła Średnia dla
Pracujących — Historia (sem. III);
„Skurszenie kaidany”; 8.25 F.
Liszt: „Miserere du Trovatore”;
8.35 Z dala od utartych szlaków
— W dolinie Skawy — aud. Ewy
Krzeciuk; 9 Dla klasy II i III
(wych. muzyczne); „Ida święta”;
9.20 Sonaty barokowe; 10 Dla

PROGRAM V: 8.10 Radiowo-
telewizyjna Szkoła Średnia dla
Pracujących — Historia (sem. III);
„Skurszenie kaidany”; 8.25 F.
Liszt: „Miserere du Trovatore”;
8.35 Z dala od utartych szlaków
— W dolinie Skawy — aud. Ewy
Krzeciuk; 9 Dla klasy II i III
(wych. muzyczne); „Ida święta”;
9.20 Sonaty barokowe; 10 Dla

PROGRAM VI: 8.10 Radiowo-
telewizyjna Szkoła Średnia dla
Pracujących — Historia (sem. III);
„Skurszenie kaidany”; 8.25 F.
Liszt: „Miserere du Trovatore”;
8.35 Z dala od utartych szlaków
— W dolinie Skawy — aud. Ewy
Krzeciuk; 9 Dla klasy II i III
(wych. muzyczne); „Ida święta”;
9.20 Sonaty barokowe; 10 Dla

PROGRAM VII: 8.10 Radiowo-
telewizyjna Szkoła Średnia dla
Pracujących — Historia (sem. III);
„Skurszenie kaidany”; 8.25 F.
Liszt: „Miserere du Trovatore”;
8.35 Z dala od utartych szlaków
— W dolinie Skawy — aud. Ewy
Krzeciuk; 9 Dla klasy II i III
(wych. muzyczne); „Ida święta”;
9.20 Sonaty barokowe; 10 Dla

KALEJDOSKOP
POZNANSKI

W najbliższy piątek w war-
szawskim Teatrze Wielkim
odbędzie się premiera opery ko-
micznej W. A. Mozarta „Upro-
wadzenie z seraju”. Jedną z wy-
konawczyń będzie zaproszona
przez kierownictwo tej sceny, zna-
koma sopranistka Opery Poznań-
skiej — Antonina Kowtun-
ow przed paroma dniami uho-
norowana medalem Galerii Nowej
za wybitne osiągnięcia arty-
styczne w dziedzinie muzyki. Kie-
rownikiem muzycznym przedsta-
wienia jest Antoni Wicherek —
dyrektor i kierownik artystyczny
warszawskiego teatru. (wig)

Zbliżające się święta będą
dniami normalnej pracy
transportu kolejowego i współ-
pracującego z nim samochodo-
wego. Do Poznania awozowane
są dostawy sporej ilości towa-
rów i surowców, co wymagać
będzie sprawnego rozładunku i
wyeksportowania pojazdów w
powrotną drogę. Na trzy świę-
teczne dni zapewniono więc
zwiększoną liczbę brygad rozła-
dunkowych i taboru. (bop)

Szkoła Podstawowa nr 107 w
Poznaniu bierze udział w
konkursie „Powstanie Wielkopols-
kie w relacji jego uczestników”.
Ostatnio uczniowie spotkali się z
powstańcami, niektórych odwie-
dzili w domach. Młodzież gości-
ła też w Domu Weterana na
Ugorach oraz w Klubie Seniora
„Złoty wiek” przy ul. Grunwaldz-
kiej. Rozmowy z weteranami po-
służą uczniom do opracowania
konkursowych albumów o Pow-
staniu Wielkopolskim. (o-bg)

Lekcja społecznych i patriotycznych treści

Zbliżająca się 60 rocznica Powsta-
nia Wielkopolskiego ma wiele zna-
czących społecznie akcentów w ży-
ciu różnych środowisk. Jednym z
przykładów ścisłego wiązania ide-
owo-wychowawczych i społecz-
nych działań jest współpraca te-
renowego koła ZBoWiD na Soła-
czu z Komitetem Osiedlowym
FJN, jednoczącym samorządowe
przedsięwzięcia mieszkańców tej
części Jeżyca.
Z inicjatywy tego komitetu (je-
go przewodniczącym jest Broni-
sław Milek), wyróżnionego za o-
siągnięcia w konkursie „Samorząd
w służbie mieszkańców”, sołectwa
społeczeństwo ufundowało dla li-
czącego 540 członków koła (prze-
wodzi mu Adam Draber) — sztan-
dar.

Leszczyna turecka przed Pałacem Kultury

Przybywa drzew na ulicach
w śródmieściu Poznania. Nie-
dawno plantany i leszczynę tur-
ecką posadzono po obu stro-
nach ul. 27 Grudnia. Pod koń-
niec minionego tygodnia lesz-
czyna turecka ozdobiła chod-
nik przed Pałacem Kultury. W
tym miejscu ogrodnicy Poznań-
skiego Przedsiębiorstwa Zie-
leni zasadzili 10 dziesięcioletnich
drzew.
PPZ uczyniło wszystko, by
drzewom zapewnić prawidłowy
rozwój. Zależne to jednak bę-
dzie także od usuwania go-
łodzi z chodnika wyłącznie pia-
skim. (a)

Ważąc: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Ekspres
przez świat; 8.05 Za krawiec;
8.10 Co kto lubi; 9 „Opetani” —
ode. pow. W. Gombrowicza; 9.10
Jeżeli grać, to tylko w karte-
cie; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 W.
A. Mozart: Koncert fletowy G-
dur KV 313; 10.30 Ekspres
przez świat; 10.35 Kiermasz pływ-
ni w tym tygodniu; 11 Codziennie
powieść w wydaniu dziennikowym
— J. Żuławski: „Laus feminae”;
11.30 Bluesy Johna Coltrane’a;
12 W tonacji Trójkąta; 13 Powrót
z rozrywki; 13.50 „Nasz czło-
wiek w Hawanie” — ode. pow. G.
Greene’a; 14 Mistrzowskie in-
terpretacje arcydzieł baroku; 16
Ekspres przez świat; 16.05 Her-

baika przy samowarze; 15.40 Poe-
cia włoskiej piosenki; 15.40 Reportaż
pt. „Widzi mi się, widzi wam
się...”; 16.20 Muzykowanie; 16.45
Nasz rok 78; 17 Ekspres przez
świat; 17.05 Muzyka poczta
świat; 17.40 Wszystkie nagrania
UKF; 17.40 Wszystkie nagrania
Charlie Parkera; 18.10 Polityka
dla wszystkich; 18.25 Czas relak-
su; 19 Z obu stron kamery; 19.30
Ekspres przez świat; 19.35 Ope-
ra tygodnia — Józef Haydn: „Or-
lando Paladino”; 19.50 „Opetani”
— ode. pow. W. Gombrowicza;
20 Zgrzy — magazyn M. Zemba-
tego; 21 Ludwika Beethovena ope-
ra omnia; 22.05 Gwiazda siedmiu
wieczorów — Adam Makowicz;
22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23
„Zgrzebna kantyczka” — wiersze
L. Staffa; 23.05 Między dudem
a snem.
Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12,
15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.10 Radiowo-
telewizyjna Szkoła Średnia dla
Pracujących — Historia (sem. III);
„Skurszenie kaidany”; 8.25 F.
Liszt: „Miserere du Trovatore”;
8.35 Z dala od utartych szlaków
— W dolinie Skawy — aud. Ewy
Krzeciuk; 9 Dla klasy II i III
(wych. muzyczne); „Ida święta”;
9.20 Sonaty barokowe; 10 Dla

W Piątkowie mieszka 3 200 osób

Wreszcie ruszyła budowa obiektów towarzyszących

Półtora roku temu przekazano do użytku
pierwszy dom na Osiedlu Piątkowo-Naramo-
wice. Obecnie w jedenastu budynkach różnej
wielkości i wysokości mieszka około 3 200
osób.

Piātkowo składa się z pięciu małych osiedli.
Wznoszenie domów rozpoczęto od Osiedla
Bolesława Chrobrego położonego między uli-
cami Wojciechowskiego i Kurpińskiego oraz
przyszłymi — Szymanowskiego i Średnicowa.
Zamieszka tam 12 000 ludzi, a w całym Piātko-
wie — 65 000.

Generalnym wykonawcą Osiedla Bolesława
Chrobrego jest Poznański Kombinat Budow-
lany w Suchym Lesie. Ostatnio — jak
twierdzi użytkownik tego osiedla, Poznańska
Spółdzielnia Mieszkaniowa — nastąpiła po-
prawa jakości robót. Nadal jednak zdarzają
się usterki, przede wszystkim nieszczerne są
miejsca przy łączeniach wielkich płyt i przy
zanapięciach okiennych. Podczas deszczów wo-
da dostaje się do mieszkań.

Dzięki pomocy innych przedsiębiorstw, w
Piātkowie robi się teraz więcej niż poprzed-
nio. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budow-
nictwa Przemysłowego nr 1 — jako podwy-
konawca — zakończyło stawianie jednego bu-
dynku z 44 mieszkaniami. „Pomocników” w
Piātkowie jest zresztą więcej. Drugi dom
wznosi także PPBP nr 1, a podwykonawcą
kolejnego jest Kombinat Budowlany Poznań-
Wschód.

Nadal wszakże budowanie tego osiedla nie jest
kompleksowe. Jeszcze niedawno mieszkańcy do-
kuliwie odczuwali brak ulic i chodników wó-
sól domów. Te ostatnie bez żadnego zaplecza usłu-
gowego stały w „szczerym” polu. W minionych mie-
siącach na Osiedlu Bolesława Chrobrego przybyły
drogi i chodniki wokół zamieszkałych domów. Jest
to dzieło Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Dro-
gowych. Wreszcie uruchomiono tam drugą linię
autobusową (nadal brak jednak połączenia Piātko-
wa z centrum). Dobiega także końca budowa pierw-
szego pawilonu handlowo-usługowego o powierzchni
1300 metrów kwadratowych. Jego wznoszenie roz-
począł Poznański Kombinat Budowlany w Suchym
Lesie, ale niewiele zrobił. Następnie przekazano to
zadanie brygadom „Zrembu”. I o dziwo, tego cze-
go długo nie mógł wykonać PKB w krótkim czasie
zrealizował „Zremb”. Wkrótce nastąpi odbiór tech-
niczny pawilonu. WSS „Społem” obiecuje, że po
zagospodarowaniu, obiekt otwarty zostanie w pierw-
szym kwartale 1979 roku.

Jest to jedyny obiekt towarzyszący na Osie-
lu Bolesława Chrobrego. Dobrze, że wcześniej
PSM zadbała, by w pomieszczeniach zastę-
pczych ulokować cztery sklepy spożywcze. Na
przełomie grudnia i stycznia, także w pomiesz-
czeniach tymczasowych, otwarte będą dwa ko-
lejne sklepy — papierniczy i garmateryjny.
Dzięki staraniom PSM i władz oświatowych,
w lokalach zastępczych utworzono trzy mini
— przedszkola. Dwie dalsze takie placówki
są organizowane. Także w prowizorycznych
lokalach działają przychodnie zdrowia — ogół-
na i dla kobiet, a wkrótce otwarta zostanie
poczt.

W tym roku przystąpiono do budowy szkoły i
przedszkola. Ten pierwszy obiekt według planu
ma być gotowy w 1980 roku. PSM stara się jednak,
by pomieszczenia lekcyjne oddać do użytku w ro-
ku szkolnym 1979/1980. Dzieci mają bowiem teraz
daleką drogę do szkoły. Zakończenie budowy przed-
szkola ma nastąpić w przyszłym roku.

W Piātkowie przygotowano także teren pod
budowę kolejnego Osiedla — Jana III Sobie-
skiego. Generalnym wykonawcą jest Kombi-
nat Budowlany Poznań-Wschód. Obecnie trwa-
ją wykopy pod fundamenty pierwszego domu.
Obok niego stanie 230 domków. Inwestorem
niskiej zabudowy jest Wojewódzka Spółdziel-
nia Mieszkaniowa w Poznaniu, a zastępczym
oraz generalnym wykonawcą — Poznańska
Spółdzielnia Mieszkaniowa. Na razie w budo-
wie jest 35 domków, które mają być gotowe
w przyszłym roku. (an)

Świąteczne szczęście

Święta gwiazdkowe — obok wielkanocnych — to swoiste
obciążenie urzędów stanu cywilnego. Narzeczeni uważają bo-
wiem za wyjątek, że jest to okres szczególnie szczęśliwy do
zawierania małżeństwa. Potwierdzeniem są informacje, u-
zyskane w poznańskim USC.

Na najbliższą sobotę wyznaczają datę swego ślubu 52 pa-
ry, zaś w pierwszy dzień świąt „tak” wypowie 56 par. Liczby
te są — oczywiście — rekordowymi w roku, a do ubiegłoro-
cznych w analogiczne dni — podobne. Ślubów udzielać się
będzie w Sali Odrodzenia Ratusza oraz w Wadze — już od
godz. 8 do 18.15. (bop)

Dla pracowników poznańskie
go oddziału Płockiego Przed-
siębiorstwa Robót Mostowych
rok bieżący jest pomyślny
Specyfika pracy mostowców



Na zdjęciu: brygady PPRM na tra-
sie Łabsko-Wieleckiej.
Fot. — R. Królak

polega między innymi i na
tym, że bardzo rzadko widzą
rezultat swej pracy. Tak się

jednak złożyło, że właśnie w
tym roku zakończyli budowę
kilku obiektów.

Ukończyli tunel przy ul. Jed-
ności Słowiańskiej w Poznaniu,
potrzebny dla usprawnienia ko-
munikacji na ratajskich osied-
lach Czechy, Lecha i Rusa.
Wiadukt zaś na Ławicy umo-
żliwia bezkolizyjny wjazd na
tor wysięgowy. Przy ulicy
Strzeszyńskiej powstało bezkol-
izyjne przejście w kierunku
szpitala przy ul. Lutyckiej.

Brygady PPRM ukończyły w tym
roku dwa wiadukty w Zielonej Gó-
rze. Pierwsze pojazdy przejechały
już po moście na Noteci w re-
jonie miejscowości Gościmiec. Mo-
stowcy z PPRM rozpoczęli także
prace na trasie zankowej w Sze-
cynie, w lewobrzeżnej jego części.
Sa to prace przewidziane na na-
jbliższych 10 lat.

Na nowej linii tramwajowej

W tym tygodniu koniec układania torów

Po zastoiu na budowie linii
tramwajowej, która połączy
nowe osiedla Rataj z ich cen-
trum i dalej ze śródmieściem
zwiększyło się tempo robót.
Czas bowiem nagli i wykonaw-
cy chcą wykorzystać dość jes-
zcze sprzyjającą pogodę, a wiad-
omo, z jaką niecierpliwością
czekają na ukończenie tej in-
westycji mieszkańcy domów
najbardziej oddległych od cen-
trum Rataj.

W kilku minionych dniach
prace znacznie się posunęły.
Zakończono budowę rozjazdu
torowiska u zbiegu ul. Zamen-
hofs i Kórnickiej, koncentrując
się teraz na układaniu szyn do
końcowej pętli. Tory PRK-10
obejmą odcinek do końca tego
tygodnia. Umożliwi to przysta-
wienie do końcowych robót to-
rowych i sieciowych. (bop)

Rolnik ze Swarzędza wśród najlepszych

Finał pierwszej centralnej
olimpiady wiedzy o bezpieczeń-
stwie i higienie pracy w rolni-
ctwie odbył się ostatnio w
Poznaniu. Startowali pracow-
nicy różnych jednostek gospo-
darczych i członkowie kółek rol-
niczych. Ogółem w tej półrocz-
nej imprezie, zorganizowanej
przez CZKR, Zarząd Główny
Związku Zawodowego Pracow-
ników Rolnych, Zarząd Główny
ZSMP oraz PZU, wzięło
udział ćwierć miliona miesz-
kańców.

Wśród najlepszych znalazł się
traktorzysta ze Spółdzielni Kó-
łek Rolniczych w Swarzęd-
zu (Poznańskie) — Henryk
Piechura, który zajął trzecie
miejsce. (zd)

ODPOWIADAMY

Jan P., ul. Fredry. — Muzeum,
poswiecone twórcy „Mazurka Da-
browskiego” Józefowi Wybickie-
mu, otwarte ostatnio w Maniecz-
kach pod Poznaniem (pisałmy o
tym obszernie na łamach) znajdu-
je się pod pieczę tamtejszego
PGR-u. (3401)

Kolejne zadania PPRM

Mogą mówić: „to są nasze mosty”

PPRM ma wielu bardzo do-
brych fachowców, zasłużonych
dla zakładu. Do takich należą
m. in. pracujący od 20 lat in-
ż. Ryszard Mądry, współzadają-
cy z zespołem brygadzystów,
takich jak Zygmunt Ziętek i
Janusz Kotowski. Światnym
fachowcem jest Wacław Filip-
czuk. Dochowało się PPRM
„młodej zmiany”, do której
należą m. in. Marek Roszak —
kierownik budowy w Szczeci-
nie i Jan Krośnicki — kierow-
nik oddziału robót zmechaniz-
owanych.

Oni to i wielu ich kolegów
pracują nieraz w trudnych wa-
runkach terenowych przy nie-
sprzyjającej pogodzie. Rzadko
widzą gotowy rezultat swej
pracy. — Często bowiem po
kilkun dniach już są na nowej
budowie. (ask)

Matego Lotka (kol.): 17.25 — „Upa-
r-ci” — program publicystyczny
(kol.): 18.05 — „Skarbiec” — maga-
zyn historyczny (kol.): 18.35 — Mi-
ędzy nami jaskiniowcami: „Wen-
dea albo wiele halasu o nic” —
film animowany prod. USA (kol.):
19 — Dobranoc dla najmłodszych
(kol.): 19.10 — Siódemka: 19.30 —
Wieczór z dziennikiem (kol.): 20.30
— „Życie bez głodu” — film prod.
RFN (kol.): 22.05 — Studio Sport —
sprawozdanie z meczu piłki noż-
nej Holandia — RFN: 22.55 —
Dziennik (kol.): 23.10 — „Felix
Parnell” — polski film dok. (kol.).

PROGRAM II: 16 — Wszelchna
Telewizyjna: „Oceany umierały
powoli” — program oświatowy
(kol.): 16.30 — Język rosyjski —
Kurs podstawowy. I. 11 (kol.): 17
— Język angielski — Kurs pod-
stawowy. I. 11: 17.30 — W Starym
Kinie: „Cyganeria” — film fab.
prod. USA; 19 — Teleskop: 19.30
— Wieczór z dziennikiem (kol.):
20.30 — Inicjatywy: „Marketing po
polsku” — program publicystyczny
(kol.): 21 — Sensacje z przeszłości
— „Rodowody wielkich znalezisk”
(kol.): 21.30 — Melodie — 24
lirne arie operowe: 21.50 — 24
godziny (kol.): 22 — Wszystkie już
były — „Spotkanie z balladą”,
cz. 1.

PROGRAM I: 6 — TTR, RTSS —
Język polski (sem. 3): „Bohatero-
wie Potopu”; 6.30 — TTR, RTSS
Fizyka (sem. 3): „Falowe własno-
ści światła”; 12.45 — TTR, RTSS —
Matematyka (sem. 1): „Równania
i nierówności kwadratowe”; 13.25
— TTR, RTSS — Chemia (sem. 1):
„Funkcje chemiczne w roztwa-
rach elektrolitów”; 15.30 — NURT
— Nauczanie początkowe: „Środow-
isko społeczno-przyrodnicze w
klasie 2” — Wykład dr. Agnieszki
Rekajtis; 16 — Dzień (kol.):
16.10 — „Obiektyw”: 16.30 — Dzień
dobry Tu Telewizja (kol.): 16.50 —
Dla dzieci: „Entleczek — słowni-
czek” (kol.): 17.15 — Losowanie